Nr. 248 Wtorek, 1 Listopada 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała adjunktami podatkowymi w XI. klasie rangi:

ukwalifikowanego podoficera żandarmeryi Aloizego Trznadla,

praktykanta podatkowego Wincentego Fellnera;

prowizorycznego adjunkta podatkowego Fryderyka Peschla;

praktykantów podatkowych: Tadeusza Radomskiego, Bolesława Wąsowicza, Jana Nowaka, Zygmunta Babińskiego, Jakóba Złonkiewicza, Józefa Masiaka, Adama Grossa, Michała Pielichowskiego, Karola Bievla, Józefa Pierzchałę, Stanisława Sołtysa;

prowizorycznych adjunktów podatkowych: Aloizego Bryndzę i Jana Suknarowskiego;

dalej praktykantów podatkowych: Kazimierza Soleckiego, Jana Kielara, Stanisława Pańczakiewicza, Józefa Grünberga, Józefa Smoczyńskiego, Tomasza Mazura, Tadeusza Malcharka, Władysława Borowczyka, Teodora Pankiewicza, Eugeniusza Kamińskiego, Emila Podlaszeckiego, Maryana Puzona, Karola Huczyńskiego, Anatola Stryjskiego, Konstantego Malinowskiego, Cyryla Piotrowskiego, Wawrzyńca Dancewicza, Ignacego Polańskiego, Aleksandra Ćwiertnię, Apolinarego Gulewicza, Ignacego Kaweckiego, Marcina Pawlińskiego, Jana Pańczakiewicza, Wacława Walla, Leona Ulrycha, Jana Knapińskiego, Hermanna Atlassa, Karola Veltzego, Czesława Charzewskiego, Mikołaja Perejmę, Dawida Funkensteina, Hermanna Spaniera, Władysława Sliwińskiego, Izydora Litwinowicza, Apolinarego Tylawskiego, Teofila Nowaka, Antoniego Tyca, Władysława Osolińskiego, Wiktora Dudka, Zygmunta Babaka, Romana Kałużniackiego, Antoniego Minasiewicza, Jana Krzyżanowskiego, Roberta Christa, Jana Zarzyckiego, Grzegorza Pawlika, Maryana Malawskiego, Dymitra Prawecа, Jana Kiernickiego, Feliksa Lambora, Witołda Ozgę, Wojciecha Karcza, Włodzimierza Mrzygłockiego, Włodzimierza Pawlickiego, Jana Gdowskiego, Hermana Handzla, Teodora Krzyżanowskiego, Józefa Szklarza, Marcina Drozdowicza, Franciszka Dzikowskiego, Józefa Cegielskiego, Adolfa Becka, Zygmunta Niedera, Emiliana Ulwańskiego, Piotra Łuckiego, Ignacego Fertiga, Michała Wankiewicza, Władysława Wietrznego, Stefana Nodzyńskiego, Władysława Wodzińskiego, Jana Mocyka, Augusta Bułatowicza i Ottona Matauszka;

dalej nadstrażników skarbowych: Mikołaja Kudrę, Szymona Przystasza i Adolfa Urbana;

dalej dyetaryuszy: Stanisława Jeziorkowskiego i Karola Pfeila;

wreszcie kalkulantów rachunkowych: Kazimierza Jarosiewicza i Wojciecha Grzybka.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu reskryptem z 4 października 1898 l. 56.362 przedłużyło na rok drugi firmie „W. Wolski i K. Odrzywolski“ w Schodnicy wyłączny przywilej na ekscentryczny świder (*exzentrischer Bohrmeissel*) udzielony reskryptem z 22 września 1897 l. 48.019 z prawem pierwszeństwa od 31 lipca 1897 według opisu jawnego, złożonego w c. k. Ministerstwie handlu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 października.

Według doniesień pochodzących z dobrego rzekomo źródła, lecz niestwierdzonych dotąd urzędownie, międzynarodowa konferencya dla obmyślenia zarządzeń, któreby umożliwiły skuteczne zwalczanie anarchizmu, ma być zwołaną na 26 listopada. Rząd włoski ma przedłożyć członkom tego zebrania następujący program: 1. Określenie pojęcia, anarchizm i „anarchiści czynu“; 2. Oznaczenie podstawy, na której mogłyby wszystkie państwa zarówno pod względem politycznym, jak jurydycznym i policyjnym łączyć się celem tłumienia niebezpieczeństwa anarchistycznego, przyczem jednak ściśle winna być przestrzeganą i szanowaną oparta na ustawach autonomia pojedyńczych państw; 3. Zobowiązanie się wszystkich państw do bezwarunkowego wydalania osób, któreby w obrębie pewnego państwowego terytoryum uznane zostały w myśl punktu pierwszego za anarchistów; 4. Zobowiązanie się państw do przymusowego odstawienia do miejsca urodzenia tych wszystkich anarchistów, którzy w myśl punktu trzeciego mają być wydaleni, lub których wydanie żądanem jest na podstawie punktu pierwszego; 5. Jak najsurowsze tłumienie wszystkich publikacyj, pism, dzienników, manifestów i t. d., których zadaniem jest propagowanie, pochwalanie lub obrona anarchizmu.

Jak piszą z Rzymu, rząd włoski, przedkładając wyżej naszkicowany program, oświadcza z góry, iż nie chce nim bynajmniej w jakibądź sposób krępować uczestników konferencyi, owszem pragnie rozszerzenia i pogłębienia całego przedmiotu z pomocą wyczerpującej dyskusyi. Z tego też powodu rząd nie będzie stawiał żadnych zgoła przeszkód uzupełnieniu lub zmianie zaprojektowanych przez niego punktów programu. Dalej powiedziano w informacyi rzymskiej, że rząd włoski przykłada wielkie do tego znaczenie, aby odjąć wszelki powód do przypuszczenia, jakoby chodziło tutaj o zarządzenia, któreby mogły być wyzyskiwane w duchu reakcyjnym.

Dzienniki donoszą o zamierzonej konferencyi międzynarodowej w Rzymie, ponawiają wyrażone wielokrotnie żąda ie o ile możności jak najspieszniejszej i najsurowszej akcyi przeciw anarchistom, co wydaje się tem pilniejszem, iż zbrodniczy ten związek widocznie przykłada do tego wagę, aby dawać ciągle znaki życia o sobie. To też wszyscy bezwątpienia odetchną swobodniej w chwili, gdy państwa pewezmą uchwałę co do jednolitego, spiesznego i surowego tępienia anarchii.

Z Warszawy.

(Wprowadzenie języka rossyjskiego do Towarzystw i spółek akcyjnych w Królestwie Polskiem. — Uniwersytet warszawski).

Jak wiadomo, przed kilku laty do statutów Towarzystw i spółek akcyjnych w Królestwie Polskiem, wymagających zatwierdzenia w drodze prawodawczej, zaczęto wprowadzać z urzędu zastrzeżenie, iż „wszelka korespondencya, manipulacya, rachunkowość i sprawozdania powinne być winny w języku rossyjskim“. W ostatnich czasach ogólnikową tę formułę ujęto w redakcyę ściślejszą. W ogłoszonych bowiem świeżo w „Zbiorze praw i rozporządzeń“ statutach kilku nowopowstałych instytucyj czytamy: „Co do korespondencyi, komunikowania się i rachunkowości, Towarzystwa akcyjne mają zachować następujące przepisy: a) wszystkie w ogóle stosunki Towarzystwa i jego agentów z instytucyami i urzędnikami rządowy-

---

160)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

To rzekłszy, cofnął się od trumny, przystawił napowrót lichtarze, które był poprzednio odsunął, nakrył trupa płaszczem wraz z twarzą i wyszedł z kaplicy.

Przy drzwiach komnaty spał zmorzony głębokim snem pachołek, wewnątrz zaś czekał wedle rozkazu na Zygfryda Diederich.

Był to nizki, krępy człowiek, o kabłączastych nogach i z kwadratową twarzą, którą w części zasłaniał ciemny ząbkowaty kaptur, spadający na ramiona. Na sobie miał bawoli niewyprawny kaftan, na biodrach również bawoli pas, za który zatknięty był pęk kluczów i krótki nóż. W prawej ręce trzymał żelazną, pozasłanianą błonami latarnię, w drugiej miedziany kotlik i pochodnię.

— Gotów jesteś? — zapytał Zygfryd. Diederich skłonił się w milczeniu.

— Kazałem, byś miał węgle w kotliku.

Krępy człowiek znów nic nie odpowiedział, wskazał tylko płonące w kominie bierwiona, wziął stojącą wedle komina żelazną łopatkę i począł wygarniać z pod nich węgle do kociełka, poczem zapalił latarnię i czekał.

— A teraz słuchaj, psie — rzekł Zygfryd. — Niegdyś wygadałeś, co kazał ci czynić komtur Danveld, i komtur kazał ci wyciąć język. Ale że możesz kapelanowi pokazać wszystko, co chcesz na palcach, więc ci zapowiadam, iż jeśli jednym ruchem pokażesz mu to, co z mego rozkazu uczynisz — każę cię powiesić.

Diederich znów skłonił się w milczeniu, tylko twarz ściągnęła mu się złowrogo strasznem wspomnieniem, albowiem wyrwano mu język z zupełnie innego powodu, niż mówił Zygfryd.

— Ruszaj teraz naprzód i prowadź do Jurandowego podziemia.

Kat chwycił swą olbrzymią dłonią pałąk latarni, podniósł latarnię, i wyszli. Za drzwiami minęli uspionego pachołka, i zszedłszy ze schodów, udali się nie ku drzwiom głównym, lecz w tył schodów, za któremi ciągnął się wąski korytarz, idący przez całą szerokość gmachu, a zakończony ciężką furtą, ukrytą we framudze muru. Diederich otworzył ją, i znaleźli się znów pod gołem niebem, na małem podwórku, otoczonem z czterech stron murowanymi spichrzami, w których chowano zapasy zboża na wypadek oblężenia zamku. Pod jednym z tych spichrzów, od prawej strony, były podziemia dla więźniów. Nie stała tam żadna straż, albowiem więzień, choćby zdołał wyłamać się z podziemia, znalazłby się w dziedzińcu, z którego jedyne wyjście było właśnie przez ową furtę.

— Czekaj! — rzekł Zygfryd.

I wsparłszy się ręką o mur, zatrzymał się, albowiem czuł, że dzieje się z nim coś niedobrego, i że brak mu tchu, jak gdyby piersi jego były zakute w zbyt ciasny pancerz. Poprostu to, przez co przeszedł, było nad jego stare siły. Uczuł też, że czoło pokrywa mu się pod kapturem kroplami potu — i postanowił chwilę odetchnąć.

Noc po posępnym dniu uczyniła się nadzwyczaj pogodna. Na niebie świecił księżyc i cały dziedzińczyk zalany był jasnem światłem, przy którem śnieg połyskiwał zielono. Zygfryd z chciwością wciągnął w płuca rzeźwe i nieco mroźne powietrze. Ale przypomniało mu się zarazem, że w taką samą świetlistą noc wyjeżdżał Rotger do Ciechanowa, zkąd wrócił trupem.

— A teraz leżysz w kaplicy — mruknął z cicha.

Diederich zaś, sądząc, że komtur do niego mówi, podniósł latarnię i oświecił jego twarz, bladą strasznie, niemal trupią, a zarazem podobną do głowy starego sępa.

Żółte koło światła od latarni zachybotało znów na śniegu, i poszli dalej. W grubym murze śpichlerza było wgłębienie, przy którem kilka schodów wiodło do wielkich żelaznych drzwi. Diederich otworzył je i począł schodzić po schodach w głąb czarnej czeluści, podnosząc mocno latarnię, by oświecić komturowi drogę. Na końcu schodów był korytarz, a w nim na prawo i na lewo nadzwyczaj nizkie furty od cel więziennych.

— Do Juranda! — rzekł Zygfryd.

Po chwili zaskrzypiały rygle, i weszli. Ale w jamie było zupełnie ciemno, więc Zygfryd, nie widząc dobrze przy mdłem świetle latarni, rozkazał rozpalić pochodnię i wkrótce w mocnym blasku jej płomienia ujrzał leżącego na słomie Juranda. Jeniec miał kajdany na nogach, na ręku zaś łańcuch nieco dłuższy, taki, aby mu pozwalał podawać sobie pokarm do ust. Ubrany był w ten sam wór zgrzebny, w którym stanął przed komturami, lecz pokryty teraz ciemnymi śladami krwi, albowiem w dniu owym, w którym położono kres walce dopiero wówczas, gdy oszalałego z bolu i wściekłości rycerza splątano siecią, knechtowie chcieli go dobić i halabardami zadali mu kilkanaście ran. Dobiciu przeszkodził miejscowy, szczycieński kapelan, ciosy zaś nie okazały się śmiertelne, natomiast uszło z Juranda tyle krwi, że go odniesiono do więzienia nawpół żywego. W zamku mniemano powszechnie, że lada godzina skończy, lecz jego ogromna siła zmogła śmierć, i żył, chociaż nie opatrzono mu ran, a wtrącono go do strasznego podziemia, w którem w dniach odwilży kapało ze sklepień, w czasie zaś mrozów ściany pokrywały się grubą sadzią śnieżną i kryształkami lodu.

— Leżał więc na słomie, w łańcuchach niemocen, ale ogromny tak, iż zwłaszcza leżąc, czynił wrażenie jakiegoś odłamu skały, który wykuto w kształt człowieczy. Zygfryd kazał mu świecić prosto w twarz i przez czas jakiś wpatrywał się w niego w milczeniu, poczem zwrócił się do Diedericha i rzekł:

— Widzisz, iże ma jedną tylko źrenicę: wykap mu ją.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mi winny się odbywać w języku rossyjskim; b) na wszelkie zapytania, prośby i żądania, tak piśmienne, jak ustne, uczynione przez inne Towarzystwa lub osoby prywatne w języku rossyjskim, Towarzystwo winno odpowiadać również po rossyjsku; wszelka wewnętrzna manipulacya biurowa Towarzystwa, nie wyłączając protokołów i dzienników posiedzeń, rachunkowość i sprawozdania winny być prowadzone wyłącznie tylko w języku rossyjskim. Wymagania te, o ile tyczą się rachunkowości i sprawozdań, ograniczają się do prowadzenia po rossyjsku ksiąg buchalteryjnych i sprawozdań, zawierających wyciągi z tych książek, — ogłaszanie zaś publiczne sprawozdań może być dozwalane i w tłómaczeniu na język polski, pod tym jedynie warunkiem, by tłómaczenie polskie było drukowane równolegle z tekstem rossyjskim; wreszcie d) stosunki Towarzystwa z innemi prywatnemi Towarzystwami i osobami dozwolone są w języku polskim.

Według ogłoszonego właśnie sprawozdania rektoratu Uniwersytetu warszawskiego za ubiegłe półrocze szkolne, posiadał tenże Uniwersytet 73 profesorów, między tymi 42 zwyczajnych, 21 nadzwyczajnych, 2 docentów, 4 lektorów i 4 demonstrantów.

Ogólna liczba studentów wynosiła 1122 i wolnych słuchaczów 120 (w tej liczbie 107 farmaceutów).

Co do wyznań, to najwięcej było katolików, bo 660; dalej prawosławnych 221, ewangielików 44, żydów 195, Ormian 2.

Podług przepisów, studenci żydzi w Uniwersytecie warszawskim mogą stanowić 15 procent ogólnej liczby. Nad komplet są przyjmowani tylko z pozwolenia ministra oświaty.

Według pochodzenia było synów szlachty 296, synów urzędników 128, synów mieszczan 565, synów włościan 36, synów duchowieństwa prawosławnego 55.

Na wydział filologiczny uczęszczało 27 studentów, na matematyczny 55, przyrodniczy 99, na prawny 519, na medyczny 422.

Do biblioteki Uniwersytetu warszawskiego od początku roku 1898 pozwolono sprowadzać oprócz pism i dzienników tygodniowych w języku rossyjskim, również dzienniki i pisma w języku polskim. Czytelnia studencka Uniwersytetu warszawskiego ma teraz wszystkie pisma codzienne, tygodniowe i miesięczne, wychodzące w języku polskim w Warszawie.

Cesarstwo niemieccy w Palestynie.

Przedwczoraj w sobotę o godz. 1 po poł. cesarstwo niemieccy stanęli po dość uciążliwej podróży, do czego głównie przyczyniły się wielkie upały, pod bramami Jerozolimy a o godzinie 3 odbyli uroczysty wjazd do świętego miasta. Przed murem miasta oczekiwały dostojnych gości i witały bardzo sympatycznie tłumy ludności.

Po śniadaniu udali się cesarstwo piechotą pięknie udekorowanemi ulicami miasta do Grobu Chrystusa, gdzie patryarchowie trzech obrządków wygłosili przemówienia.

Patryarcha łaciński zaznaczył, że w czasach religijnej obojętności podniosły przykład pobożności potężnego monarchy okaże się niezawodnie w swych skutkach doniosłym dla powagi imienia chrześcianina. Mowę zakończył udzieleniem błogosławieństwa.

Cesarstwo przeszli przez kościół Grobu Zbawiciela, oglądali potem nowy ewangielicki kościół Zbawiciela, gdzie minister Bosse wygłosił mowę.

Wyraził on radość wszystkich ewangielików z powodu przybycia cesarza i cesarzowej i rzekł, iż tak jak cesarz przybył tutaj, aby dokonać dzieła pokojowego, tak niech Jerozolima i kościół Zbawiciela pozostaną na zawsze miejscem pokoju. Wieczorem w konsulacie niemieckim odbyło się przyjęcie konsulów, tureckich dygnitarzy i dostojników kościelnych, przy której to sposobności cesarz nadał wielu duchownym wszystkich trzech wyznań ordery.

Cesarz Wilhelm nabywszy podczas pobytu w Konstantynopolu grunt w Jerozolimie zwany *La dormition de la Sainte Vierge*, darował go Stowarzyszeniu niemieckiemu do dowolnego użytku. Na sobotniem przyjęciu zawiadomił o tem cesarz sam dyrektora katolickiego niemieckiego przytułku ks. Schmida.

Wczoraj byli cesarstwo na nabożeństwie w kościele ewangielickim w Betleemie, poczem zwiedzali nowo wybudowany dom sierót Johanitów i kościół Narodzenia.

Dodatkowo donoszą, że podczas przejazdu cesarstwa przez Haifra witał ich dyrektor katolickich kolonij niemieckich w Tabgha i złożył cesarzowi gorące podziękowanie za opiekę i poparcie, jakich doznają od niego Niemcy katolicy i zakłady katolickie w Palestynie. Cesarz, odpowiadając na tę przemowę, rzekł: „Pańska patryotyczna przemowa napełnia mnie radością, dziękuję panu za nią. Korzystam chętnie ze sposobności, aby raz na zawsze stwierdzić, że poddani niemieccy, katolickiego wyznania, wszędzie i zawsze, skoroby tego potrzebowali, liczyć mogą na moją opiekę“.

Dzisiaj, dnia 31 b. m. nastąpi uroczyste poświęcenie kościoła Zbawiciela, a po południu przejażdżka do Jerycho i rozbicie namiotów u stoków Karantel, w których przepędzą cesarstwo noc. Jutro rano zwiedzą Martwe morze, wybrzeża Jordanu, cerkiew prawosławną w grocie Karantel. Wieczorem powrócą do Jerozolimy. W dniu 2 listopada zwiedzą miasto a wieczorem odbędą wycieczkę powozami do Ain-Karin i zwiedzą tamże syryjski zakład sierót.

Dalszy program pobytu jest następujący:

W dniu 3 listopada konna wycieczka cesarza do klasztoru w Mar-Saba, a cesarzowej do stawu Salomona i do Beetseby powozem. Nazajutrz, t. j. 4 listopada podróż koleją do Jaffy i wprost yachtem do Haify. Dnie 5, 6 i 7 listopada poświęcone będą zwiedzaniu góry Tabor i podróży do Tyberyady. W dniu 8 lub 9 powrót do Haify i podróż do Bejrutu u stóp Libanu. W dniu 11 specyalnym pociągiem podróż przez Syryę do Damaszku. Nazajutrz, po zwiedzeniu miasta, wycieczka powozami do Muallaca i Baalbeck oraz w dniu 14 powrót do Bejrutu, Haiffy i wprost już morzem do kraju.

Koszta podróży cesarskiej przez Syryę i Palestynę, wynoszące około 300.000 franków, chce podobno ponieść sułtan. *Tägl. Rundschau* domaga się zaprzeczenia tej wiadomości, zaznaczając, że szerokie koła ludu niemieckiego gorszyłyby się niezmiernie, gdyby cesarstwo mieli „pielgrzymkę“ do Ziemi świętej odbywać na koszt sułtana. Gościnność przyjmowaną w Konstantynopolu można zapisać na poczet „wysokiej polityki“, ale od chwili, gdy cesarstwo wstąpili na ziemię palestyńską, stają się parą chrześciańskich pielgrzymów, „między którymi a sułtanem nie ma nic wspólnego“.

Proces Dreyfusa.

Po trzechdniowej rozprawie historycznej doniosłości i pierwszorzędnego znaczenia wydał sąd kasacyjny w sobotę wieczorem wreszcie orzeczenie w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa. **Najwyższy trybunał uchwalił rewizyę procesu Dreyfusa** i postanowił przeprowadzić w zakresie własnej kompetencyi uzupełniające dochodzenie, któreby wyświeciło całą sprawę. Kiedy prezydent Loew ogłosił wśród uroczystego milczenia wyrok sądu kasacyjnego, wszyscy zgromadzeni głęboko przejęci zrozumieli, że to moment dziejowy mogący wpłynąć na dalsze losy Francyi. Jeden tylko z obecnych wydał okrzyk: *Vive la lumière!* (Niech żyje światło!). Okrzyk ten odpowiedni zupełnie chwili streszcza i charakteryzuje wybornie wydany przez trybunał wyrok. Sąd kasacyjny bowiem miał przed sobą dwie drogi, albo kasacyę zupełną wyroku sądu wojskowego i uwolnienie natychmiastowe Dreyfusa, albo rewizya i przeprowadzenie dochodzenia uzupełniającego. Najwyższa magistratura republiki po wysłuchaniu mistrzowskich przemówień, referenta Barda i generalnego prokuratora Manau, obrała tę drugą drogę i orzekła rewizyę. Trybunał najwyższy wydając to orzeczenie pełne mądrości, nie zajął stanowiska w obec winy lub niewinności Dreyfusa, nie przesądzał tej o kwestyi, która pozostała otwartą, ale orzekł, że należy raz jeszcze całą sprawę zbadać i wyświecić, ponieważ ze strony wojskowej juryzdykcyi popełniono cały długi szereg nadużyć, depczących w sposób jaskrawy i brutalny prawo! Wyrok trybunału czyniąc w zupełności zadość idei sprawiedliwości, powinien być przyjęty z najwyższem zadowoleniem przez wszystkich uczciwych ludzi miłujących prawdę i światło.

Jednym z powodów decyzyi trybunału był brak dostatecznych dokumentów potrzebnych do ocenienia winy Dreyfusa; wiadomo bowiem, że ministerstwo wojny nie wydało trybunałowi wszystkich aktów odnoszących się do sprawy Dreyfusa. Dziś po wydaniu orzeczenia sfery wojskowe będą musiały ukorzyć się przed majestatem prawa i wydać sądom dokumenta potrzebne do przeprowadzenia uzupełniającego dochodzenia. Wyrok trybunału kasacyjnego jest świetnem zwycięstwem obywatelskiego poczucia sprawiedliwości i wolności oraz manifestacyą przewagi władzy cywilnej nad wojskową. Dlatego posiada on znaczenie sięgające po za granice Francyi i po za chwilę obecną, znaczenie ogólno ludzkie wszechświatowe i epokowe. Najwyższy trybunał stanął na wysokości wielkiego zadania i sprostał mu w zupełności.

W piątek, jak wiadomo, przemawiał w dalszym ciągu referent Bard; sprawozdanie jego podaliśmy w obszernem streszczeniu jakoteż mowę generalnego prokuratora Manau. Dla dokładnego jednak zrozumienia zapadłej uchwały trybunału należy jeszcze przytoczyć ustęp referatu tyczącego się dokumentów.

Otóż referent Bard oświadczył, że trybunał powinien zażądać wydania aktów, których mu dotychczas nie wydano. Są to akta następujące: akt śledczy w sprawie Picquarta i Leblois, akt śledczy w sprawie oskarżenia Picquarta o fałszerstwo, akt rozpraw rady dyscyplinarnej w sprawie Picquarta, akt rozpraw wojskowej rady dyscyplinarnej przeciwko Esterhazemu, wszystkie akta, odnoszące się do Paty de Clam'a, wreszcie tajne akta, odnoszące się do sprawy Dreyfusa, a nie przedłożone jeszcze trybunałowi.

Bard zauważył także, że nawet akta procesu Esterhazego nie w komplecie przedłożono trybunałowi.

Wyliczywszy te akta, Bard oświadczył, iż „trybunał kasacyjny musi je poznać i ma prawo ich żądać, gdyż ustawa pod tym względem zawiera wyraźne przepisy i niepodobieństwem jest, aby władza wojskowa miała w tej sprawie decydować. — Trzeba zbadać te akta innemi oczyma, a nie oczyma władz wojskowych, trzeba, żeby przy ocenie ich panował duch, wolny od uprzedzeń. Trzeba dalsze śledztwo w sprawie Dreyfusa usunąć z pod kompetencyi wojskowej“.

W sobotę odbył się trzeci i ostatni dzień rozpraw.

Adwokat p. Dreyfusowej, Mornard, prowadził dalej swoje wywody, przyłączające się do opinii referenta Barda i generalnego prokuratora Manau, co do *bordereau* i orzeczenia znawców pisma. Mornard twierdził więc, że pismo na *bordereau* nie jest pismem Dreyfusa i przeczy, jakoby można dowieść, że Dreyfus przekalkował na niem pismo Esterhazego. Historya o przekalkowaniu jest wymysłem Esterhazego i jest zupełnie nieprawdopodobnem przypuszczeniem. Dalej Mornard w długiej mowie przytaczał dowody swego twierdzenia. Albo więc chodzi o przekalkowane pismo, a Dreyfus nie może być tym, który je przekalkował, albo nie ma przekalkowanego pisma, a wtedy autorem *bordereau* jest Esterhazy. Na takie postawienie kwestyi zgadzali się wszyscy znawcy pisma, przesłuchani przez sąd przysięgłych w procesie Zoli. Co się tyczy honoru armii, to nie zależy on od członków jednego sądu wojennego, którzy tak samo mylić się mogą jak sędziowie cywilni, czem ich własny honor, a cóż dopiero honor armii nie musi być jeszcze naruszony. Dalej Mornard krytykował metodę, z jaką generał Pellieux prowadził śledztwo przeciw Esterhazemu, oskarżonemu, że napisał *bordereau*. Dowodził, że śledztwo dostosowano do fikcyi o *res iudicata*, o sprawie przesądzonej z góry i że w toku jego popełniono nieprawidłowości i bezprawia. Na dowód tego mowca, wśród żywego zainteresowania, cytował list, znajdujący się w aktach, jaki 10 września b. r. ówczesny minister wojny Zurlinden do ministra sprawiedliwości pisał. List ten opiewa:

„Pułkownik Paty de Clam w sprawie Esterhazego, popełnił ciężkie błędy. Chociaż więc, ze względu na cel ich, możnaby przyznać mu okoliczności łagodzące,

---

79)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XVIII.

(Ciąg dalszy).

Nigdy jeszcze Olenia nie słyszała Cecylii mówiącej z taką otwartością i nigdy nie przypuszczała tego ogromu cierpienia, jaki w niej teraz odkryła.... w szczerość wyznań biednej wątpić nie można, niestety! tylko ludzie w ostatniej rozpaczy bywają tak otwarci.

— Krańcowe zwątpienie mówi przez usta pani.... — odpowiadał jej tymczasem Tadeusz, z niewzruszonym spokojem. — Nie pojmuję, jakie nieszczęścia złamać mogą do tego stopnia. Co do mnie, istnieje kilka rodzajów nieszczęść, które rzeczywiście na jakiś czas mogą pognębić człowieka, przyprawiając go prawie o utratę zmysłów.... ale powtarzam: na czas jakiś. Nieszczęście nikogo nie zabiło, jeżeli on sam nie dopomógł do tego. Nieszczęście, to jakby próba ogniowa charakteru człowieka.... a ponieważ nic bez woli Bożej się nie dzieje, musi w tem być prawda....

— Więc, jakże przebyć próbę ogniową.... jeżeli ten ogień nie spali nim się kto opatrzy?.... — spytała niedowierzająco, ale widocznie zainteresowana tą rozmową.

— Bardzo łatwo — odrzekł z prostotą. — Trzeba tylko trochę filozofii.... Jeżeli naprzykład spotka mnie przykrość, zawód, który nieszczęściem zowią, nie zastanawiam się najprzód nad tem, że mnie to boli, tylko przyjmuję jako dopuszczenie Boże; pytam się, czy to, co mnie spotyka, nie jest zasłużoną karą, a przedewszystkiem, czerpię ulgę w tem przeświadczeniu, że moje cierpienie jest niczem w porównaniu z tem, jakie znoszą tysiące innych ludzi.... O! bo cierpiących, panno Cecylio, jest wielki naród! największy na całym świecie i najpotężniejszy!

Cesia na to już nic nie odrzekła; rysy jej złagodniały, wygładziły się zwolna spokojem, a oczy mgłą zamyślenia zaszły.

Tadeusz, nie zważając na milczenie, uniesiony doniosłością traktowanego przedmiotu, mówił dalej z siłą argumentacyi, którą użycza słuszność wywodów i przekonania.

Aleksandra, zarówno jak Cesia, słuchała w skupieniu, zachwycona, szczęśliwa.... Ten człowiek, tak młody, a tak rozumny, głęboki, z tak poważnemi zasadami i szlachetną duszą, do niej należał, wyłącznie, jedynie... Ona w każdej chwili swego życia będzie mogła czerpać z tej skarbnicy rozumu i dobroci!... „Jego za mało jest kochać....— myślała — jego podziwiać należy!...“

Chwila poważnego nastroju przerwaną została. Starsi skończyli wista i pani Dolecka odchodziła do domu, wymawiając się zmęczeniem po wczorajszym balu.

— Dziękuję... i nigdy nie zapomnę! — szepnęła Cesia Tadeuszowi, ściskając silnie jego rękę na pożegnanie.

A do Oleni, żegnając się z nią wzruszona, rzekła:

— Szczęśliwa!... nie dziwię się tobie wcale!...

— Cesiu! — zawołała Olenia — przerażona, że jej tajemnica odkrytą została, nie wiedziała w jaki sposób.

— Nie przerywaj!... domyśliłam się wszystkiego, nie dziwię się i.... tobie nie zazdroszczę, bo cię kocham!

Ucałowała ją serdecznie i poszła za ciotką.

Tadeusz, nie chcąc nadużywać dobroci państwa Borszowieckich, zobaczywszy, że już jedenasta się zbliża, a Otyldy, na którą miał czekać nie widać, żegnać się chciał.

— Jakto! — zawołała hrabina — ależ Lili nigdyby mi tego nie przebaczyła! niech pan jeszcze chwilkę poczeka...

— Państwo także zmęczeni po balu — wymawiał się dla formy, bo jemu także iść się jeszcze nie chciało.

— Leonowie zapewne zaraz nadejdą — poparł hrabia prośbę żony i podał Starczyńskiemu papierośnicę. — Niech pan zapali.... moja żona pozwala, gdy nie ma dużo gości.

W tej chwili ruch się zrobił za drzwiami i wbiegła Otylda, a za nią po chwili Leon.

— Nareszcie! myślałam, że już nie wytrzymam! — wołała.

— Ale to pańska wina, żeśmy tak długo nie przychodzili! — dodała.

— Moja? — zdziwił się Tadeusz.

— Tak! nie macie pojęcia co się dzieje! — rzekła do obecnych. Pan Tadeusz furorę zrobił, jak panna na wydaniu.

— Cóż to ma znaczyć? — pytał znowu Tadeusz, zwracając się tym razem do Leona.

Książę ujął go pod ramię i pociągając do małej kanapki usiadł z nim razem.

— Obawiam się, że moja żona gorączki dostanie, i to także będzie twoja wina! — rzekł spokojnym swoim głosem, w którym, kto go nie znał, nie domyśliłby się żartu.

Każdy chciał pytać, co to miało znaczyć, ale Otylda nie dopuściła nikogo do głosu.

— Samo zjawienie się pana Starczyńskiego na balu furorę zrobiło! — wołała z ożywieniem. — O nikim się dziś w mieście nie mówi tylko o pięknym nieznajomym.... a ci, co mieli zaszczyt go poznać, rozrywani! Cóż dopiero jak się dowiedziano o jego talencie, o artyzmie! gdy się dowiedziano, że ten piękny nieznajomy to przyszła sława europejska!

— Na miłość boską! — porwał się Tadeusz — któż to wszystko powiedział!...

Książę zatrzymał go za rękę.

— Nie unoś się.... ona sama powiedziała, naturalnie! — rzekł cicho. — Słuchaj dalej....

— Możecie sobie wyobrazić, co za entuzyazm!... — ciągnęła dalej Otylda nie zważając na przerwy. — Było nas niewiele, około dwudziestu osób.... Dowiedziano się, że znam dobrze pana Starczyńskiego.... że Leon jest jego przyjacielem.... nie mogłam się oprzeć prośbom.... — mówiła coraz wolniej, z coraz większą nieśmiałością, błagalne spojrzenia wysyłając w stronę Tadeusza.

— Słuchaj!... — szepnął mu tymczasem książę z uroczystą powagą.

— Panie Tadeuszu....

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

ujrzałem się zmuszonym wdrożyć odpowiednie surowe środki".

Wiadomo — dodał Mornard — że Paty de Clam wydawał tajne dokumenty i informacye Esterhazemu, aby go ratować. Również generał Pellieux popełniał nieprawidłowości.

Wielkie wrażenie wywołało odczytanie listu Esterhazego do swego obrońcy Tezenasa, aby przybył na jego drugi proces, inaczej on czuje się zgubionym. Tezenas przybył wprawdzie, lecz Esterhazego wtedy wykreślono z listy armii.... W końcu Mornard protestował przeciw tajnemu więzieniu Picquarta i dowodził, że dokumentów, wykazanych w *bordereau*, Dreyfus nawet znać nie mógł.

O godzinie 2 rozpoczęły się narady trybunału kasacyjnego, które trwały 4 godziny, do 6 wieczorem. Wśród zapierającej oddech ciszy prezydent Loew odczytał następujący wyrok:

„Wskutek listu ministra sprawiedliwości z dnia 27 września 1898, na rekwizycyę generalnego prokuratora przeciw zasądzeniu Dreyfusa przez sąd wojenny, dalej ze względu na akta procesu i odpowiednie paragrafy ustawy, dopuszczające rewizyę wyroku, który posiada moc *res iudicata*, orzeka się, że domaganie się rewizyi wniesiono w formie odpowiedniej. Co się tyczy procedury rewizyi, to zważywszy, iż zaprodukowane akta nie dają możności trybunałowi wydania merytorycznego orzeczenia postanawia się, że ma być zarządzonem śledztwo uzupełniające.

„Z tych powodów trybunał uznaje żądanie rewizyi za uzasadnione, zarządza przystąpienie do śledztwa uzupełniającego, a wreszcie orzeka, że na razie nie istnieje potrzeba wydania decyzyi co do żądania generalnego prokuratora, aby karę przeciw Alfredowi Dreyfusowi zasuspendowano".

Zaraz po odczytaniu wyroku trybunał wyszedł z sali. Obecnych ogarnęło milczące wzruszenie.

Z wyroku wynika, że nie tylko rewizya jest faktem, ale, że trybunał kasacyjny sam prowadzić będzie śledztwo uzupełniające.

W kołach prawniczych sądzą, że przez ten wyrok skończy się ścisłe odosobnienie więzienne Picquarta przez władze wojskowe, gdyż będzie musiał go przesłuchać trybunał kasacyjny.

Izba karna trybunału kasacyjnego, złożona jest z szesnastu radców. Prezydent Loew, z pochodzenia Alzatczyk, liczy lat 70 i od 26 lat pracuje w zawodzie sędziowskim; od roku 1886 jest prezydentem w trybunale kasacyjnym. Inni członkowie Izby są wybitnymi funkcyonaryuszami sędziowskimi we Francyi i w znacznej części po kilkanaście lat zasiadają w trybunale kasacyjnym. Najbardziej znanym poza granicami Francyi jest Wawrzyniec Athalin, sędzia śledczy w procesie panamskim. Referent Bard liczy lat 60 i zasiada w trybunale od sześciu lat. Prokurator generalny trybunału kasacyjnego Manau spełnia te funkcye od roku 1893 Powszechnie powtarzają w Paryżu jego słowa, wypowiedziane podczas procesu Zoli: „Chciałbym, by minister sprawiedliwości wezwał mnie do zrobienia pierwszego kroku o rewizyę procesu Dreyfusa; na razie jednak mógłby mieć Zola litość nad biedną Francyą". Dalej zasiadają w Izbie: Paweł Dupré (lat 69), z pochodzenia Alzatczyk, Frichon urodzony w roku 1847, Sallantin (lat 74), de La Rouverade (lat 72), Sevestre (lat 69). Vetelay i Chambaread, obaj po 67 lat, Accarias (lat 66). Dumas (lat 51), Roulier (lat 52), Boulloche (lat 50), Eug. Duval (lat 51) i Napoleon Laserre (lat 64).

KRONIKA

Lwów, 31 października.

Kalendarz Jubileuszowy.

30 Października.

Rok 1848. Ks. Windisch-Graetz na czele wojsk cesarskich pobił pod Schwechatem 45.000 Węgrów, ciągnących na pomoc rewolucyonistom do Wiednia.

Rok 1851. W podróży Swej po Galicyi, polnje Najj. Pan na niedźwiedzie w Lisowicach.

Rok 1864. Po skończonej wojnie z Danią, zawarto pokój w Wiedniu.

Rok 1871. Ministerstwo hr. Hohenwarta podaje się do dymisyi, którą Najj. Pan przyjmuje i powołuje zarazem gabinet Holzgethana.

Rok 1886. Najj. Pan przybywa umyślnie do Ostrzychomia, by wziąć udział w jubileuszu kapłańskim księcia prymasa Węgier, kardynała Simora. Po uroczystościach jubileuszowych zwiedza Monarcha osobliwości i instytucye miejscowe i wraca do Gödöllö, z entuzyazmem żegnany przez ludność.

Rok 1887. Otwarcie ruchu na linii kolejowej Dębica-Rozwadów i Sobów-Nadbrzezie. Nowa ta kolej lokalna wybudowaną została przez towarzystwo akcyjne c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika.

31 Października.

Rok 1848. Wojska cesarskie z ks. Windisch-Graetzem na czele obsadzają Wiedeń.

Rok 1851. W podróży po Galicyi, odwiedza Najj. Pan Sambor.

Rok 1869. Podróż Najj. Pana na Wschód. Cesarz bawi w Konstantynopolu, podejmowany wspaniale przez sułtana. Na cześć Monarchy odbyła się wielka rewia wojsk ottomańskich w Hemikar-Eskelessi, galowy obiad u sułtana i czarujące oświetlenie Bosforu.

— **Z c. i k. armii.** *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan raczył najmiłościwiej zamianować w obronie krajowej:

Generałami broni: generał-poruczników Aleksandra Holda, dowódcę XIV korpusu, dowodzącego generała w Innsbrucku i dowódcę obrony krajowej w Tyrolu i Vorarlbergu, tudzież Edwarda Succovaty-Vezzę, dowódcę III korpusu, generała dowodzącego i dowódcę obrony krajowej w Gracu.

Generał-porucznikami mianowani generałowie majorowie: Antoni Sterzi, dywizyoner obrony krajowej w Josefstadzie i Ludwik Castaldo, dywizyoner obrony krajowej w Wiedniu.

Generał-majorem mianowany pułkownik Emanuel Rehberger, nadkompletny w 70 p. p. l. (Czerniowce).

Dalej w pułkach galicyjskich obrony krajowej mianowani w piechocie:

Podpułkownikami: majorowie Aloizy Zaruba, Antoni Peer, Adolf Pecchio-Weitenfeld i Aloizy Altmann.

Majorami: kapitanowie I klasy Karol Wikulil, Wilhelm Spitzberg, Daniel Dobren, Maksymilian Szczurowski, Aloizy Jelinek, Błażej Brysznik, Franciszek Aleksandrowicz, Mieczysław Filipowski i Stanisław Turek.

Kapitanami Iszej klasy kapitanowie IIgiej klasy: Karol Jent, Korneliusz Krazel, nauczyciel w szkole kadeckiej obrony krajowej; Marcin Schwarz, Ernest Meghaupt, Józef Fasser i Karol Stehlik Czenkov u. Treustett, Franciszek Ulrich, Alfred Schmidt, Józef Swoboda i Edward Pons.

Kapitanami IIgiej klasy porucznicy: Józef Hruschka, Jan Opletal, Konrad Pikola, Józef Jechl, Aloizy Thiel, Ludwik Thelen, Józef Olszewski, Jan Liebersbach, Józef Dokoupil, Henryk Mandolfo, Bolesław Blacha, Jarosław Nemeczek, Jan Petri, Emanuel Hohenauer i Józef Trink, Jarosław Perner.

Porucznikami podporucznicy: Kazimierz Horoszkiewicz, Ernest Schlesinger, Karol Nagel, Ludwik Raszka, Jonasz Huschak, Jakób Osadca, Jak Petrik, Aloizy Rychlik, Karol Skotak, Wincenty Maly, Rudolf Broch, Fryderyk Glöckner, Ferdynand Weber, Władysław Forbelsky, Antoni Jasiński, Rudolf Neubauer, Ottokar Peychl i Maciej Puchalak.

Podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Ernest Bernacki, Józef Frank, Emil Stiasny, Alfred v. Lanzer zu Moos, Aloizy Zabloudil, Karol Uiberla, Jan Landisch, Franciszek Wenżara, Karol Neuman, Franciszek Kreutz, Rupert Mühlberger, Antoni Tautz, Fryderyk Schmidt, Karol Weingärtner, Algid Keller, Teodor Hoffman, Józef Stuchlik, August Skwarczyński, Artur Zechner, Henryk Zölss, Emil Linhard, Ferdynand Kosetschek, Karol Grossauer, Hugo Schefeld, Józef Havliczek, Franciszek Bakalarz, Aleksander Cernautian, Franciszek Szatanek, Teodor Karlik. Fryderyk Mayer, Adolf Ertel, Henryk Wach, Władysław Linhart, Fryderyk Kauzek, Herman Hostowsky, Otto Urban i Edward Sazenhofen.

— **Obiad** u p. prezydenta miasta odbył się w niedzielę 30 b. m. Wzięli w nim udział, prócz gospodarza i pani Małachowskiej, JE. ks. Arcybiskup Isakowicz, ks. biskup Weber, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, JE. generał-komenderujący Fiedler, JE. generał Pleutzner, superior OO. Jezuitów ks. Andrzejczak, prałat ks. Gnatowski, generał Tempis, radca legacyjny i konsul niemiecki bar. Spesshardt, Wiceprezydent wyższego sądu krajowego dr. Dylewski, radcy Dworu: Woroniecki, Korn, Seferowicz i Wierzbicki, prezes Izby adwokatów dr. Roiński, profesor Politechniki Thullie, dyrektor urzędu budow. Hochberger, radca wyższego sądu Misiński, adwokat krajowy i poseł do Rady państwa dr. Dulęba, adwokat krajowy dr. Buresz, radni miasta: Ciuchciński i Walichiewicz.

— **Prezydent miasta** dr. Małachowski wyjechał w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Maryan Kutrzeba, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw. Podczas promocyi miał krótką a serdeczną przemowę prof. dr. Ulanowski.

— **Posiedzenie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego** w sprawach dzierżawnych, odbędzie się dnia 9 listopada, we środę o godz. 5 po południu.

— **Dni zaduszne.** Magistrat lwowski republikuje swe obwieszczenie z 29 października 1891 roku, i przypomina, że: 1) zwiedzanie przez publiczność w dnie zaduszne cmentarzy miejscowych i oświetlanie grobów na tychże cmentarzach ma się odbywać najpóźniej do godziny 10 w nocy. Z uderzeniem przeto wspomnianej godziny cmentarze mają być opróżnione i bramy zamknięte; 2) oświetlanie w te dni grobów na rzeczonych cmentarzach, może być dozwolone tylko lampami kościelnemi i świecami, innymi zaś materyałami świetlanymi tylko w lampach oszklonych i zamkniętych, zaczem oświetlanie grobów, sprzeciwiające się dozwolonemu niniejszem zarządzeniem, jako to: kamfiną, naftą, smołą etc. w naczyniach otwartych, zostanie z urzędu przez zawiadowców cmentarzy usunięte.

— **Krzyż w dniu zadusznym.** Związek katol. Towarzystw dobroczynnych ponawia gorącą prośbę do publiczności, o zaniechanie ozdobnego oświetlenia grobów, a składanie natomiast ofiar dla ubogich potrzebujących wsparcia. W tym celu sprzedaje Towarzystwo, jak wiadomo na cmentarzu, proste czarne krzyże z lampkami, a nadwyżkę dochodu oddaje do kas Towarzystw dobroczynnych.

— **Szkarlatyna.** Magistrat lwowski ogłasza: Pismem z 24 października l. 43.688, donosi c. k. starostwo lwowskie, iż w sąsiednich gminach, jako to: w Nawaryi, Maliczkowicach i Nagórzanach stwierdzono urzędownie 26 wypadków szkarlatyny. Z uwagi, że mieszkańcy tych gmin codziennie odwiedzają miasto Lwów, zawiadamia magistrat o tem mieszkańców miasta, celem zachowania potrzebnych środków ostrożności.

— **Posady dla wysłużonych podoficerów.** Magistrat m. Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: 1) sześć posad prowizorycznych cywilnych strażników policyjnych w c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie; 2) jedna posada prowizorycznego sługi urzędowego III klasy w c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie; 3) ewentualnie jedna posada pomocnika prowizorycznego sługi urzędowego przy tejże władzy.

Podania o nadanie tych posad należy wnosić w terminie do 31 b. m. do c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Oprócz powyższych wakuje jeszcze wiele innych posad po za granicami kraju.

Bliższych informacyj udzieli osobom interesowanym: miejscowym departament IV B magistratu, zamiejscowym zaś właściwe c. k. starostwo.

— **Egzamina nauczycielskie wydziałowe** ukończyły się w ubiegłym tygodniu. W grupie I zdali kandydaci: Rossałkowski Michał, Łypak Piotr, Mandel Szymon, Nęcki Wojciech, Natz Karol, Rosenblum Aboch, Rybaczewski Konstanty. W grupie II: Chomicki Karol. W grupie I zdały z odznaczeniem kandydatki: Alexiewicz Marya, Burzyńska Adela, Kułaczkowska Helena, Ostafińska Joanna, Tyczyńska Eustacha, Antonowicz Ewelina, Terlecka Eleonora, Fąfara Marya, Endel Antonina, Kruszyńska Joanna, Słoniewska Marya. Bez odznaczenia zdały: Chorąży Bronisława, Chowaniec Kamila, Mrosona Wilhelmina, Reck Melania, Warmska Marya. W grupie II zdały z odznaczeniem: Just Adela, Neuwirt Emilia, Wittek Wanda, Wollówna Ella. Bez odznaczenia: Hlawaty Eugenia, Uniszowska Marya. Dwie kandydatki odstąpiły od egzaminu. W grupie III zdały z odznaczeniem: Koncewicz Michalina i Sudio Zofia; bez odznaczenia zaś: Christof Melania, Jasińska Aniela, Klimkiewicz Olga, Kobylińska Walentyna, Oleśnicka Elżbieta.

— **Egzamina piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) i ustne kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych, rozpoczną się w lwowskiej c. k. komisyi egzaminacyjnej w d. 25 listopada r. b.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** Odczyt dr. Karola Nitmana p. t.: „Wspomnienia z wycieczki do Danii (1898)", odbędzie się w „Kole" we czwartek, dnia 3 listopada r. b. o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków „Koła" z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych.

— **Dr. Ostaszewski-Barański** wygłosił w sobotę wieczorem w „Kole literacko-artystycznem" interesujący odczyt: „O literaturze rewolucyjnej 1848 roku". Prelegent przedstawił zwięźle i treściwie dzieje ukazujących się w owej chwili pism peryodycznych oraz ulotnych, odczytując charakterystyczniejsze wyjątki współczesnych poezyj okolicznościowych.

† **Adolf Jełowicki,** obywatel, otoczony powszechnym szacunkiem i ogólną serdeczną sympatyą, umarł w tych dniach w swoim majątku na Wołyniu, w 56 roku życia, po długiej i ciężkiej chorobie. Zmarły, który był żonaty *primo voto* z ks. Janiną Czetwertyńską a *secundo* z hrabianką Tyszkiewiczówną, pozostawił dwie córki. Śmierć jego osieroca wiele rodzin na Litwie, Podolu i Wołyniu. Pogrzeb odbył się dzisiaj na wsi.

— **Nagła śmierć.** Józefa Ignaszewska, żona czeladnika kowalskiego, 58 lat licząca, matka 5 dzieci, nałogowa pijaczka, zamieszkała pod l. 12 przy ulicy Sadownickiej, zmarła nagle wczoraj po południu. Zawezwany lekarz miejski orzekł, że przyczyną śmierci był udar sercowy w organizmie nadzwyczajnie osłabionym, poczem odstawiono zwłoki do kostnicy miejskiej.

— **Jerzy Brandes,** zaskoczony w przejeździe z Berlina do Budapesztu wiadomością o zachorowaniu swej matki, powrócił do Kopenhagi i odwołał na razie swój przyjazd do Lwowa.

— **Wypadki dżumy w Wiedniu.** Jak się było można spodziewać, dozorczyni Pechówna po 10-dniowych męczarniach zmarła wczoraj, w niedzielę o pół do 3 nad ranem. Pogrzeb odbył się w trzy godziny po śmierci, o godzinie 6 rano, z zachowaniem tych wszystkich środków ostrożności, jakich przestrzegano przy pochowaniu zwłok dr. Müllera.

Pechównę pochowano tak samo, jak Barischa i dr. Müllera, na cmentarzu centralnym.

Obecnie zdaje się, iż zarazie położono kres, gdyż wiadomości ze szpitala Franciszka Józefa brzmią uspokajająco.

Stan zdrowia Hocheggerowej zadowalający, a Göschlowa choruje na zapalenie ślepej kiszki; ma gorączkę, czasami traci przytomność, lecz dżuma u niej zdaje się być wykluczoną. Inni internowani mają się zupełnie dobrze.

Dr. Poecha zluzował dr. Angel ze szpitala Franciszka Józefa.

Stosunki sanitarne w Wiedniu nie pozostawiają nic do życzenia. Szpital powszechny poddano zupełnej dezinfekcyi. Internowani lekarze i dozorcy mogli po dezinfekcyi ich rzeczy już szpital opuścić. Szpital zostanie dziś otwarty, tylko instytut anatomiczno-patologiczny będzie jeszcze zamknięty.

Dzienniki podają, że Pechówna liczyła 24 lat. Konała ciężko. W piątek wieczorem przyszedłszy po długich deliryach do przytomności, zapragnęła kwiatów. Hr. Michał Sobański dowiedziawszy się o tem z pism popołudniowych, kazał jej w piątek po południu posłać do szpitala wspaniałe cyklameny i konwalje wraz z biletem, na którym był napis: „Od serca współczującego".

— **Sambor,** 28 października. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Pożegnanie. — W dniu 15 b. m. odbyło się w budynku tutejszej Dyrekcyi skarbu, w przystrojonej gustownie sali, uroczyste pożegnanie Dyrektora okręgu skarbowego, Michała hr. Dzieduszyckiego, opuszczającego nasze miasto z powodu mianowania go rzeczywistym radcą Dworu i poruczenia mu kierownictwa Dyrekcyi skarbu w Krakowie. Imieniem zebranego grona urzędników skarbowych pożegnał go w serdecznych słowach starszy komisarz skarbu Pasławski, podnosząc jego niepospolite zalety serca i umysłu, tudzież szczególne zasługi, położone na stanowisku przełożonego w urzędzie, na polu literatury, tudzież jako obywatela miasta Sambora, nie usuwającego się nigdy od czynnego i skutecznego udziału we wszystkich ważniejszych sprawach, nasze miasto obchodzących, wręczając mu przy tej sposobności na pamiątkę okazałe album z fotografiami obecnych na tej uroczystości urzędników. W odpowiedzi na tę przemowę wyraził hr. Dzieduszycki swój żal z powodu opuszczenia Sambora, z którym wiązały go przyjemne służbowe i towarzyskie stosunki, zapewnił urzędników o swej pamięci i życzliwości, a zwracając się do przedstawicieli straży skarbowej, podniósł z naciskiem, że staraniem jego było podnieść w korpusie straży poczucie honoru i nakłonić do godzenia ciężkich obowiązków służbowych z obowiązkami w obec publiczności.

W dniu 22 października b. r. opuścił nasze miasto Michał hr. Dzieduszycki z rodziną, żegnany na dworcu kolejowym przez licznie zebranych znajomych i całe gremium tutejszych urzędników skarbowych, pozostawiając po sobie szczery i niekłamany żal.

Posada Dyrektora okręgu skarbowego w Samborze, którego osobą interesuje się żywo ogół tutejszej ludności, nie jest dotychczas obsadzoną.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo historyczne. W sobotę, 29 b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, na którem uchwalono, że rok administracyjny Towarzystwa będzie odtąd zrównany z rokiem słonecznym, t. j., że nie będzie poczynał się, jak dotychczas w październiku, ale aż w styczniu, a kończyć się będzie w grudniu. Prócz tego uchwalono zmianę kilku paragrafów statutu, tyczących się bilansowania majątku Towarzystwa i zwiększonej liczby członków wydziału i komitetu redakcyjnego „Kwartalnika". Na tem zebraniu prof. dr. Ludwik Finkel miał odczyt p. t. „Memoryał hr. Pergena, pierwszego gubernatora Galicyi o stanie kraju". Prelegent podał na wstępie usiłowania Rządu austryackiego, zmierzające do zebrania wiadomości o nowo zajętym kraju, poczem skreślił życie i scharakteryzował pierwszego gubernatora Galicyi, Jana Antoniego Pergena. Był on potomkiem austryackiej „arystokracyi urzędniczej", wcześnie dostał się na Dwór jako paź wdowy po Józefie I, potem służył w dyplomacyi, przebywał na dworach niemieckich jako pełnomocny minister austryacki i uchodził za ucznia i ulubieńca kanclerza Kaunitza. Radzie

stanu, do której należał, przedstawił obszerny memoryał o poprawie szkolnictwa w Austryi; nie podał wszakże środków, jak doprowadzić do skutku proponowane przez niego reformy. Potem streścił i omówił prelegent memoryał Pergena o stanie Galicyi, podzielony na sześć rozdziałów (geograficzno-statystyczny opis, o szlachcie, o religii i duchowieństwie, o miastach i przemyśle miejskim, o chłopach i o żydach), a podany w sierpniu 1773 r. Cesarzowi Józefowi II podczas pobytu jego w Galicyi. W krytykę memoryału prof. Finkel nie wchodził, ponieważ zawiera on tylko nie wiele nowych wiadomości, a ważny jest raczej ze względu na osobę, która go skreśliła, niż ze względu na jego treść. Zbyt pesymistyczne sądy Pergena nie podobały się też Cesarzowi Józefowi II, który w liście do matki ostro krytykował działalność gubernatora i żądał rychłego zastąpienia go przez męża odpowiedniejszego na to trudne stanowisko.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w poniedziałek, jako w setną rocznicę odrodzenia się małoruskiej literatury, między innemi w programie: „Natałka Połtawka“, opera ludowa w 3 aktach Iwana Kotlarewskiego.

We wtorek po południu o pół do 4 „Szaławiła“, komedya w 5 aktach K. Glińskiego;

Wieczorem wyjątkowo o godzinie 8 po raz ósmy „Bal w operze“, operetka w 3 aktach Heubergera.

We środę z powodu dnia zadusznego o godzinie 8 wieczorem „Dziady“, dzieło muzyczne w 4 odsłonach Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza. Inscenizacya Stanisława Dobrzańskiego. Oraz: „Zamek na Czorsztynie, czyli Bojomir i Wanda“, opera komiczna w 2 aktach Karola Kurpińskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Gejsza“ czyli „historya japońskiej herbaciarni“, operetka w 3 aktach z prologiem. Libretto Oven Halla, muzyka Sidneya Jonesa. — Nowe kostyumy, nowe dekoracye podług oryginalnych wzorów londyńskich.

W piątek po raz drugi „Gejsza“ operetka w 3 aktach.

W sobotę po południu o godzinie pół do 4-tej „Chory z urojenia“, komedya w 3 aktach Moliera. Występ p. Gustawa Fiszera.

Wieczorem po raz trzeci „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidneya Jonesa.

Ankieta szkolna.

Wczoraj, w niedzielę wieczorem, po czterodniowych obradach, które trwały w każdym dniu po 8 a nawet 9 godzin, zakończyła swą pracę ankieta, w sprawie reformy szkół średnich, uchwaleniem wniosku hrabiego Reya, zalecającym szkołę średnią w klasach niższych jednolitą, w wyższych podzieloną na kierunek humanistyczny i realny z łaciną, przyczem w kierunku humanistycznym nauka greki byłaby przedmiotem względnie obowiązkowym.

Winniśmy jeszcze zdać sprawę pokrótce z obrad na posiedzeniach porannem i wieczornem sobotniem i na dwóch posiedzeniach w niedzielę odbytych.

Po ks. Czartoryskim przemawiał dr. Dzie̜dzielewicz, delegat Towarzystwa „Związek rodzicielski“, który wykazywał, że społeczeństwo nie jest zadowolone z rezultatów dzisiejszej szkoły średniej zarówno pod względem wykształcenia ogólnego, jak wychowania moralnego i fizycznego młodzieży. Mowca żądał, aby cały system nauczania przejęty był duchem narodowym. Oświadczył się też przeciw grece w gimnazyum, pragnąc natomiast wprowadzenia nauki o urządzeniach społecznych i państwowych.

P. Fiedler również był zdania, że społeczeństwo domaga się reformy. Swiadczy o tem petycya o przeszło 2000 podpisach wniesiona do ankiety na ręce mowcy. Podpisani są ludzie wszystkich stanów i zawodów.

Dyr. Wolff odniósł z dyskusyi wrażenie, że odnowiła się dawna walka między klasycyzmem a realizmem, a w zapale zaatakowano tych, których ranić nie chciano: Radę szkolną krajową i nauczycieli. Mowca wyraża się z najwyższem uznaniem o działalności b. Namiestnika JE. hr. Kazimierza Badeniego i o powołanych przez niego kierownikach spraw szkolnych. Reforma pewna jest potrzebna, nowa szkoła jednak niepowinna zaprzepaścić dotychczasowych zdobyczy, a musi uniknąć przeciążenia młodzieży. Należy zmniejszyć liczbę godzin łaciny, uszczuplić też zakres nauki greki (ale nie znosić jej), zwrócić baczniejszą uwagę na wychowanie fizyczne. Szkołę realną należałoby rozszerzyć do 8 klas.

Dyr. Charkiewicz oświadcza się za zatrzymaniem dotychczasowego ustroju.

Rad. Kulczyński ponownie broni organizacyi dzisiejszej z tego punktu zasadniczego, że każde państwo i społeczeństwo powinno mieć część ludzi wykształconych, znających źródłowo rozwój cywilizacyi europejskiej. — Wykazuje dalej potrzebę dwustopniowości nauki i egzaminu dojrzałości. Oświadcza się w końcu za reformą postępową, ale w granicach zarysu organizacyjnego.

Dyr. Petelenz również jest za reformą w drodze ustawodawczej i sądzi, że za pomocą szkoły realnej 8-klasowej z łaciną, z większą liczbą godzin na język polski, ze wszelkiemi temi samemi uprawnieniami, co gimnazyum — można w całej pełni uczynić zadość zadaniu ogólnego wykształcenia.

Pos. Barwiński widzi braki w metodycznem wykształceniu nauczycieli i kładzie nacisk na potrzebę seminaryów pedagogicznych przy Uniwersytetach.

Pos. Szczepanowki ze stanowiska obywatelskiego ponownie występuje przeciw objawiającej się, jak twierdzi, w społeczeństwie dążności do formalistyki biurokratycznej. Omawia sprawę wychowania narodowego. Pragnie, aby o rzeczach obchodzących całe społeczeństwo decydowali obywatele, a nie biurokraci. Widzi za mało ducha religijnego w społeczeństwie naszem w sferach inteligentnych, podczas gdy w Anglii każdy z najniższych warstw nawet umie Biblię na pamięć. Do zawodu nauczycielskiego powinni iść tylko ludzie, mający prawdziwe powołanie, i cieszy się, że w ankiecie są tacy. Wierzy ich zapewnieniom, że młodzież nasza jest lepszą, aniżeli głosi opinia. Znajomość historyi, literatury i kultury greckiej ma olbrzymią wartość naukową, ale gramatyką języka greckiego nie można przeciążać całych pokoleń. W ogóle przeciążenie widzi mowca w tem, że się uczy mnóstwa faktów w szerokim zakresie, podczas gdy należałoby uczyć w mniejszym zakresie a gruntownie. Wtedy w trzech godzinach obowiązkowej nauki szkolnej (nie licząc nauki rysunków, jako nie męczącej umysłu, gimnastyki i t. p.) możnaby podołać naukowemu zadaniu szkoły średniej. Grekę i wyższą matematykę należałoby postawić jako przedmioty nadobowiązkowe.

Dyr. dr. Gerstman przypomina, że już przed 20 laty w sprawie reformy i unifikacyi szkoły średniej obradowała ankieta, w której zasiadali między innymi: znani pedagogowie i profesorowie: (Samolewicz, Benoni, Franke i w. i.) która też wypracowała plan szkoły jednolitej, z łaciną i greką, ale z usunięciem dwustopniowości nauki innych przedmiotów. Jako jedną z głównych przyczyn niedomagania szkoły dzisiejszej podaje mowca przepełnienie klas; nauczyciel choćby najlepszy nie może uczyć 50 lub 60 uczniów z tak dobrym skutkiem, jakby uczył 20.

Hr. Stan. Tarnowski w świetnem, jak zwykle przemówieniu staje w obronie szkoły dzisiejszej i podnosi, że jakkolwiek jest w ankiecie zgoda co do celów i zadania szkoły, w szczegółach i środkach do celu są największe różnice. Podnoszono braki, które sama Rada szkolna w swych corocznych sprawozdaniach dla Sejmu zaznaczała i zaznacza. Szkoła, o ile może spełnia swoje zadanie wychowawcze, bo wszystko, co się w niej robi, samo przez się jest wychowywaniem młodzieży. Szkoła kształci też o ile może — w obec ogromnego napływu młodzieży miernej i ubogiej. Na pociechę jednak okazuje się także coraz więcej zdolności. Niesłuszny też jest zarzut braku ideałów u młodzieży i zarzut karyerowiczowstwa. Młodzież dzisiejsza wzrasta w innych niż dawniejsza warunkach. Ma ona coraz bardziej wzrastające poczucie obowiązku. Szkoła jednolita nie zaradzi przepełnieniu szkół; nauczyciele nie będą w niej lepiej uczyć niż w dzisiejszych, a ostatecznie przez „okrojenie“ zakresu przedmiotów wykładowych obniżyłaby poziom ogólnego wykształcenia średniego. Mowca ostrzega w końcu przed eksperymentem, którego rezultatów przewidzieć nie można.

Na tem zakończono w sobotę obrady o godzinie 10 wieczorem.

W niedzielę o pół do 11 przed południem zebrała się ankieta ponownie.

Dr. Kadyi pragnie szkoły jednolitej na tle dzisiejszego gimnazyum, z łaciną i greką, z dodaniem geometryi wykreślnej i rysunków, lecz ze zniżeniem ogólnej ilości godzin przez uszczuplenie zakresu wykładanych przedmiotów.

Pos. Rotter wskazuje, że prąd za reformą nurtuje w społeczeństwie już oddawna, poczem polemizuje szczegółowo z hr. Tarnowskim.

Prof. dr. Zakrzewski podnosi, że szkoła jednolita, o ile była próbowaną w innych krajach, nie dała pomyślnych rezultatów. Istnieje ebecnie tylko w Hiszpanii. Mowca oświadcza się za tworzeniem szkół różnorodnych, a poprawianiem ciągłem dzisiejszego gimnazyum. Nie można robić skoku z tego co mamy, do czegoś nieznanego. Przed laty 20 o tem samem tak samo dużo mówiono, ułożono plan szkoły jednolitej — bez rezultatu.

Po przemówieniu hr. Tarnowskiego prostującem, że nie użył pewnego drastycznego wyrazu, jak to mniemał p. Rotter, oraz po głosie prof. Grzębskiego, który uważał, że krytyka szkół średnich w ankiecie nie była poniewieraniem ich, nastąpił dłuższy teoretyczny wywód prof. Warmskiego o potrzebie szkoły jednolitej, na gruncie nauk przyrodniczych. Człowiek od najwcześniejszej młodości uczy się, patrząc i robiąc to, co robią inni, i to jest całkiem naturalne; nie naturalną jest nauka przez słuchanie wykładu o rzeczach widzianych, niepoznanych z doświadczenia. To jest główny i powszechny błąd naszego szkolnictwa, które należy wprowadzić na tory racyonalne, z naturą umysłu ludzkiego zgodne. W końcu uważa mowca, że całe społeczeństwo nasze myśli historycznie, zwraca się myślą ku przeszłości; czas zacząć myśleć o przyszłości pedagogicznie, aby wychować racyonalnie przyszłe pokolenia.

Inspektor p. Tokarski, w imieniu Towarzystwa pedagogicznego, oświadcza się za reformą szkół średnich, nie przesądzając jej kierunku, uważa jednak, że niektóre zarzuty w ankiecie przeciw dzisiejszemu gimnazyum podniesione były za ostre i zbyt zgeneralizowane. Moment narodowościowy jest w dzisiejszej szkole bardzo dobrze uwzględniony.

P. Soleski, po dłuższej polemice z hr. Tarnowskim, ponownie zaleca szkołę jednolitą, typu pośredniego pomiędzy gimnazyum a szkołą realną. Należy zrobić próbę przynajmniej takiego typu.

O godzinie pół 3 po południu w obec szczupłego kompletu odroczył JE. Marszałek dalsze rozprawy do godz. 5 po południu.

Na posiedzeniu wieczornem prof. dr. Cwikliński bronił swoich poglądów, poprzednio wypowiedzianych w obronie języka greckiego i hellenizmu. Jako prezes komisyi egzaminacyjnej i profesor Uniwersytetu, stwierdza, że rezultaty nauki języka greckiego są bardzo dobre. Greczyzna jest znakomitym środkiem pielęgnowania ideałów i obroną przeciw zmateryalizowaniu społeczeństwa. Po szczegółowem zbijaniu argumentów zwolenników szkoły jednolitej, oświadczył się mowca za reformą, ale taką, która byłaby ulepszeniem i udoskonaleniem tego co jest, a nie złamaniem i zburzeniem tego co było.

Prof. Dzieślewski określa sytuacyę w następujący sposób: Organizm szkoły średniej jest słaby. Dyagnozę tę stawia nie społeczeństwo, ale poseł Rotter et cons., a lekarze pedagogowie twierdzą najrozmaiciej, jedni, że organizm jest zdrów, drudzy, że tylko kości (zarys organizacyjny) są zdrowe, drudzy, że organizm niebezpiecznie chory, a inni wreszcie, że bez nadziei. Jak leczyć? Na podstawie tradycyi? Tradycya może przytępić zmysł spostrzegawczy. Kopernik dowodem, że grecka tradycya swego czasu okazała się bardzo kruchą. Szkoła powinna dotrzymywać kroku postępowi kultury nowoczesnej. Mowca argumentuje przeciwko nauce greczyzny. W dalszym toku rozwijał mowca zapatrywania swe na szkodliwe skutki, jakie w społeczeństwie wywoływa podział na humanistów, chcących wszędzie błyszczeć i stać na czele i na realistów, którzy uważani bywają za coś niższego.

Prof. Fiedler podziela zapatrywania poprzedniego mowcy.

P. Skupniewicz, stojąc na stanowisku pośredniczącem niejako, jest za zatrzymaniem dzisiejszych szkół średnich; można wszakże zrobić próbę ze szkołą jednolitą.

Po polemicznym głosie prof. Schwarzenberg-Czernego, przemówił p. dyr. Rembacz. Przypuszczając, że utrzyma się odpowiedź, iż reforma jest pożądana, chciałby ją mieć przez uzupełnienie gimnazyum nauką geometryi wykreślnej i rysunku, a szkoły realnej przez naukę łaciny i ażeby ukończenie tak uzupełnionych obu szkół średnich uprawniało do wstępu na Uniwersytet.

Na tem dyskusyę merytoryczną zakończono. Po rozlicznych sprostowaniach faktycznych i dyskusyi formalnej nad sposobami głosowania, oraz po oświadczeniu dr. Germana, że jako delegat Rady szkolnej krajowej wstrzymuje się od głosowania, głosowano jak następuje:

Przedewszystkiem poddał JE. Marszałek pod głosowanie wniosek p. Rottera, który brzmi:

„Ankieta oświadcza się za taką reformą systemu szkół średnich, ażeby w miejsce dzisiejszych gimnazyów i szkół realnych zaprowadzono jednolitą szkołę średnią, uposażoną we wszystkie te same uprawnienia co gimnazya i szkoły realne a łączącą, przy zaniechaniu nauki języka greckiego, kierunek nauk humanitarny i realny“.

Przeciw temu wnioskowi głosowali pp.: Czartoryski, Rey, Barwiński, Jordan, Gerstman, Borkowski, Danysz, Wolff, Majchrowicz, Skupniewicz, Rembacz, Zakrzewski, Tarnowski, Ćwikliński, Kulczyński, Czerny i Wereszczyński.

Za wnioskiem głosowali pp.: Sawczak, Romanowicz, Dzie̜dzielewicz, Soleski, Rotter, Warmski, Fiedler, Grzębski, Petelenz, Tokarski, Szczepanowski, Kadyi, Stroynowski, Dzieślewski.

Wniosek p. Rottera upadł 17 głosami przeciw 14.

Następnie przyszedł pod głosowanie ten sam wniosek z poprawką rektora Kadyi'ego, że greka ma być w szkole jednolitej pozostawiona. I ten wniosek upadł, oświadczyli się bowiem za nim tylko pp.: Gerstman, Wolff, Kadyi i Stroynowski.

Nastąpiło głosowanie nad wnioskiem hr. Reya, który opiewa:

„Podstawę reformy ma tworzyć system szkoły średniej o wspólnej nauce w niższych klasach i przy zaprowadzeniu w dalszych klasach bifurkacyi na kierunek humanistyczny i realny z łaciną.

„W klasach o kierunku humanistycznym, zamiast greki, podawaną będzie wyczerpująca nauka o kulturze greckiej. Nauka języka greckiego pozostaje przedmiotem względnie obowiązującym.

„Przystęp do Uniwersytetu przysłużać będzie maturzystom obydwóch kierunków“.

Wniosek ten uchwalono 18 głosami przeciw 13.

Za wnioskiem głosowali pp.: Czartoryski, Rey, Sawczak, Barwiński, Romanowicz, Dzie̜dzielewicz, Soleski, Rotter, Warmski, Fiedler, Grzębski, Borkowski, Petelenz, Tokarski, Szczepanowski, Stroynowski, Dzieślewski, Rembacz.

Przeciw głosowali: Jordan, Gerstman, Ćwikliński, Czerny, Danysz, Wolff, Majchrowicz, Skupniewicz, Kadyi, Rembacz, Tarnowski, Kulczyński i Wereszczyński.

Gdy wniosek hr. Reya uchwalono, podał JE. Marszałek do wiadomości ankiety następujące oświadczenie:

„Podpisani oświadczają się za reformą w kierunku ulepszenia i udoskonalenia istniejących systemów szkolnych“. Podpisani: dr. Ćwikliński, St. Tarnowski, Fr. Czerny, dr. Kulczyński, Zakrzewski, Wolff, Skupniewicz, dr. Danysz i dr. Majchrowicz.

Głosowanie nad innymi wnioskami odpadło.

Na tem zakończyła ankieta swe prace, a JE. Marszałek, zamykając obrady, podniósł, że nie było intencyą Wydziału krajowego wypracowanie i przedłożenie Sejmowi szczegółowego planu szkoły, za jaką się ankieta oświadczy, jeżeliby jednak uznał to za właściwe, to nie zrobi tego inaczej, jak tylko w ten sposób, że zasięgnie ponownie zdania opinii fachowej i zwoła ponownie ankietę, chociaż może już nie w tak licznem jak obecnie gronie. Co do obrad ankiety Marszałek nie podziela obawy, iżby one szkodę wyrządzić mogły, owszem zaświadczyły one o niepomiernem zainteresowaniu się zarówno całego społeczeństwa jak i powołanych ludzi fachowych i były dowodem, jaką miłością wszyscy szkoły nasze średnie otaczają i jaką do nich przywiązują wagę. Wprawdzie, co było do przewidzenia, niektóre usterki i braki zbyt generalizowano, ale zarazem ze wszystkich stron podnoszono z wielkiem uznaniem skuteczne usiłowania władz szkolnych nad ulepszeniem szkół dzisiejszych. Usiłowania te będą popierali nadal niewątpliwie i ci, którzy myślą o innej szkole, niż hr. Rey, mianowicie o szkole dzisiejszej, ale ulepszonej i uzupełnionej. Nie wychodzimy ztąd z dwiema sprzecznemi opiniami, jako przyjaciele i nieprzyjaciele szkoły dzisiejszej, bo wszyscy jesteśmy jej przyjaciółmi. (Brawa i oklaski), bo wszyscy wiemy, że reforma jest rzeczą przyszłości — i z tym duchem — jakkolwiek padły tu słowa czasem ostre, — rozejść się nam należy. — (Oklaski).

JE. ks. Czartoryski, jako najstarszy wiekiem wśród zgromadzonych, podziękował JE. Marszałkowi za niestrudzone a przy tem bardzo wyrozumiałe i nadzwyczaj cierpliwe przewodnictwo w tak długich obradach ankiety (oklaski) i na tem o godzinie 9 wieczorem zakończono.

Z Izby sądowej.

(Z trybunału administracyjnego).

Wiedeń, 30 października.

Wczoraj odbyła się przed trybunałem administracyjnym rozprawa ustna w sprawie zażalenia nieważności, wniesionego przez gminę miasta Krakowa, przeciw orzeczeniu Ministerstwa oświaty, którem postanowiono, że prestacye szkolne obowiązana jest gmina uiszczać do funduszu szkolnego krajowego także od tak zwanych podatków idealnych, t. j. także od podatku od domów, które ustawą państwową od podatku są uwolnione.

Trybunałowi przewodniczył JE. Böhm-Bawerk, referentem sprawy był radca Dworu bar. Schenk, gminę miasta Krakowa zastępował adwokat dr. Propper, imieniem Wydziału krajowego stanął adwokat dr. Kornfeld i sekretarz Wydziału krajowego, p. Karol Kucharski, imieniem Ministerstwa oświaty sekretarz dr. Pilat.

Trybunał po przeprowadzonej rozprawie i wysłuchaniu wywodów stron, orzekł, iż zażalenie gminy miasta Krakowa jest w ustawie nie

uzasadnione. Wyrażenie bowiem „opłacalne podatki“, użyte w ustawie krajowej, nie może być tłómaczone jako podatki rzeczywiście zapłacone, lecz jako takie, które zostały przypisane, a nie ma ustawy specyalnej, którąby te podatki idealne uwalniała od dodatku szkolnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ukonstytuowanie Spółki akcyjnej. Dnia 29 b. m. ukonstytuowała się w Trzebini „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego Trzebinia“ z kapitałem 1,650·000 zł., podzielonym na 1,150.000 zł. w akcyach pierwszeństwa. Spółka akcyjna przejęła fabrykę Towarzystwa komandytowego: „Rafinerya oleju skalnego hr. Andrzeja Potockiego i Spółki w Trzebini“. Do rady zawiadowczej wybrani jednogłośnie: hr. Andrzej Potocki, ks. Dominik Radziwiłł, hr. Edward Raczyński, hr. Adam Skrzyński, hr. Antoni Wodzicki i radca cesarski W. R. Huber. Na odbytem następnie posiedzeniu rady wybrano prezesem rady zawiadowczej hr. Andrzeja Potockiego.

Giełda towarowa: Cukier surowy loco Aussig 12·65 do 12·70. loco Ołomuniec 11·85 do 11·95, loco Berno-Wiedeń 11·95 do 12·05, listopad-grudzień loco Aussig 12 70 do 12 75 cukier w kostkach primi 37·37½, do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·20 do 19·40. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·25, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·25.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybędzie jutro dnia 1 listopada z Wallsee do Wiednia, zkąd po kilkudniowym pobycie wyjedzie do Gödölö.

Pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hr. Thuna odbyła się dnia 28 b. m. po południu dłuższa rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy PP. Ministrowie.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Petersburga, że minister hr. Murawiew opuścił Wiedeń nader zadowolony. Tak audyencya u Najj. Pana, jak konferencye z P. Ministrem hr. Gołuchowskim, dostarczyły mu zupełnej rękojmi, że porozumienie, które w Petersburgu w roku 1897 przyszło do skutku między obu Rządami, przez żadną kwestyę polityczną, jaka się dotychczas wyłoniła, nie zostało naruszone i trwa dalej w całej pełni.

Wspólny Minister skarbu P. Kallay przybył przedwczoraj do Budapesztu i konferował z prezesem gabinetu Banffym i ministrem skarbu dr. Lukacsem. Słychać, że narada ta miała na celu omówienie i zredagowanie odpowiedzi, jaką ma dać rząd na wniesioną przed kilkoma dniami interpelacyę dep. Barty w sprawie zakontraktowania 4½ procentowej bośniackiej pożyczki.

Wieczorem wyjechał P. Minister Kallay do krajów okupowanych, gdzie zabawi czas dłuższy.

Izba deputowanych odbędzie w tym tygodniu tylko jedno posiedzenie, to jest w piątek.

Dotąd nie jest jeszcze znanym dokładnie rezultat wyborów mężów zaufania (wahlmanów), którzy dnia 3 listopada przystąpią do wyboru posłów Izby dep. sejmu pruskiego. Dzienniki przypuszczają, że skład nowej Izby będzie mniej więcej takim, jak dotychczasowej, aczkolwiek z małem wzmocnieniem żywiołów liberalnych, a zwłaszcza wolnomyślnych.

Wiadomości z Poznańskiego i z Prus Zachodnich są jeszcze skąpe, mianowicie z tych okręgów, gdzie dotąd wybierano posłów polskich. Zdaje się tylko rzeczą pewną, że w kilku okręgach wyborcy polscy będą mogli dopomódz do pobicia konserwatystów i narodowo-liberałów i przeprowadzenia wyboru wolnomyślnych.

Socyaliści, którzy po raz pierwszy brali udział w wyborach, osiągnęli stosunkowo dość znaczne rezultaty. W Altonie wybrano najwięcej socyalistycznych walmanów, gdyż aż 160, w Wrocławiu 90, w Hali 80, w Brandenburgu 42. W Zgorzelicach, Frankfurcie nad Menem, Hagen, Halli i Wrocławiu, socyalistyczni walmani mogą przyczynić się do wyboru posłów wolnomyślnych.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr*, że rada admirałów eskadr zagranicznych na wodach kreteńskich nie jest skłonną poruczyć posadę gubernatora cywilnego Krety, którą to posadę zajmował dotychczas Izmaił basza, szefowi komitetu wykonawczego powstańców, dr. Sphakanakiemu, jak to jest gorącem życzeniem chrześcian. Na razie posada ta nie będzie obsadzoną.

Najwyższy trybunał Francyi orzekł rewizyę procesu Dreyfusa. Najważniejsza to w tej chwili wiadomość, nadchodząca z Paryża; na innem miejscu podajemy orzeczenie trybunału i przebieg cały posiedzenia, na którem wydane zostało. Druga ważna sprawa t. j. przesilenie ministeryalne, jeszcze nie załatwiona. Największy szkopuł stanowi teka ministra wojny, którą żaden generał nie chce objąć w obec decyzyi sądu kasacyjnego. Stanowczym zatem w tej chwili kandydatem jest Freycinet, który dawniej przez lat kilka piastował nie bez chwały urząd ministra wojny.

Freycinet waha się także, a to przedłuża i utrudnia już i tak niebezpieczną polityczną sytuacyę.

Wyrok trybunału w ogóle zrobił wrażenie korzystne; sąd przychylił się do wniosków swego referenta Barda i generalnego prokuratora Manau. Zapewnie Bard otrzyma polecenie prowadzenia dochodzenia, wdrożonego przez sąd kasacyjny.

Trybunał rozpocznie bowiem teraz energiczne śledztwo na własną rękę. Będzie on przesłuchiwał świadków, zasięgał opinii rzeczoznawców, dokonywał w razie potrzeby rewizyj domowych, a przedewszystkiem zażąda od władz wojskowych tajnych aktów, co doprowadzić może do konfliktu z władzą wojskową i dlatego też ważnem jest bardzo, kto obecnie stanie na czele ministerstwa wojny. Kiedy skończone zostanie dochodzenie uzupełniające, wtedy sąd kasacyjny wyda nowe orzeczenie. Będzie mieć wtedy dwie drogi. Może bowiem na podstawie zebranego materyału uznać niewinność Dreyfusa, skasować wyrok sądu wojskowego i Dreyfusa uwolnić, lub też odesłać Dreyfusa przed nowy sąd wojskowy.

Jak się z tego okazuje, od uchwały sobotniej, orzekającej rewizyę, aż do ostatecznego załatwienia sprawy, dużo jeszcze drogi do przebycia, a to drogi ciężkiej, najeżonej trudnościami i różnemi niebezpieczeństwami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 31 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Z najlepszego źródła dowiadują się, że nominacya ks. prałata Józefa Pelczara na biskupa-sufragana w Przemyślu weszła w okres stanowczy.

Kraków, 31 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Komisya sanitarna miejska uchwaliła budowę szpitala epidemicznego.

Kraków, 31 października. (*Dep. pryw. telef.*) W sobotę dnia 5 listopada odbędzie się promocya *sub auspiciis Imperatoris* doktora praw Stanisława Henryka hr. Badeniego. Na uroczystość tę przybędzie ojciec nowokreowanego doktora JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni i stryj JE. Kazimierz hr. Badeni.

Kraków, 31 października. (*Dep. pr. telefonem*). Prof. gimnazyum św. Jacka, Włodzimierz Aleksandrowicz obchodził tu jubileusz 30-letniej służby profesorskiej. Uczniowie 8 klasy z dyrektorem i profesorami na czele urządzili jubilatowi owacyę. Wieczorem odbyła się uczta w hotelu Saskim.

Kraków, 31 października. (*Dep. pryw. telef.*) Badanie stanu umysłowego Konst. Winiarskiego (mordercy ks. Biesiadzkiego) w tutejszym szpitalu dla obłąkanych zostało w zeszłym tygodniu ukończone. Mordercę odstawiono w piątek ze szpitala do kryminału a w sobotę odwieziono do Sanoka. Opinię fachową wypracowaną przez prof. dr. Żuławskiego i dr. Wachholza, doręczono sądowi.

Kraków, 31 października. (*Dep. pryw. telef.*). W nocy z soboty na niedzielę zakradł się czeladnik ślusarski Kummer do sklepu p. Fritscha na starym Rynku, otworzył kasę wertheimowską i zabrał 400 złr., nie spostrzegłszy, że w kasie jest jeszcze więcej pieniędzy. Kummera aresztowano.

Kraków, 31 października. (*Dep. pryw. telefonem*). Dziś miała się odbyć ciekawa rozprawa sądowa między kupcem p. Stanisławem Janigą, a p. Michałem Rossknechtem, dyrektorem browaru okocimskiego. P. Janiga ogłosił w dziennikach, że sprzedaje piwo okocimskie, a gdy browar mu tego piwa ani bezpośrednio, ani pośrednio na sprzedaż nie dał, przeto p. Rossknecht przybył do handlu Janigi, aby się przekonać, jakie to piwo. — Gdy skosztował powiedział, że to jest piwo berneńskie. Mimo to, gdy służba zapewniała, że piwo jest okocimstkie, a p. Stan. Janiga obszedł się z p. Rossknechtem niegrzecznie, oświadczył Rossknecht, że takie postępowanie jest oszustwem. W tych słowach dopatrzył się p. Janiga obrazy honoru i wniósł skargę, twierdząc, jakoby Rossknecht powiedział: Jesteś pan oszustem. Gdy na pierwszej rozprawie (13 września) adwokat Rossknechta ofiarował dowód prawdy, iż p. Janiga sprzedawał piwo berneńskie za okocimskie, wyznaczono nową rozprawę na dziś, przy której jednak p. Janiga od oskarżenia odstąpił.

Wiedeń, 31 października. (*Telefonem*). Najj. Pan przybył tu dziś rano z Budapesztu.

Wiedeń, 31 października. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza awans listopadowy w c. i k. armii. Najd. Arcyksiążę Ferdynand, podpułkownik 1 pułku strzelców tyrolskich mianowany pułkownikiem 4 pułku strzelców cesarskich. Najd. Arcyksiążę Józef August, porucznik 6 pułku dragonów, mianowany rotmistrzem I. kl.

Generałami broni mianowani generał-porucznicy: Hold, Probszt, Succovaty, Fabini tudzież generał-adjutant Bolfras.

Dalej mianował Najj. Pan: 12 generał-poruczników, 23 generał majorów, oraz w rozmaitych rodzajach broni: 46 pułkowników, 63 podpułkowników, 74 majorów.

Najj. Pan zatwierdził podwyższenie stanu czynnego pułku kolejowo-telegraficznego o 2 kapitanów I. kl., 1 porucznika, 3 kadetów zastępców ofic., 3 wachmistrzów (feldwebel) i 2 plutonowych (zugsführer).

Dalej zarządził Najj. Pan ustanowienie komendy brygady piechoty obrony krajowej w Czerniowcach. oraz utworzenie pułków obrony kraj. nr. 9, 10, 11, 12 w okręgu obrony kraj. Josefstadt, pułków ułanów obrony kraj nr. 19, 20, 22 w okręgu Lwów, dalej utworzenie we wszystkich pięciu pułkach piechoty obrony kraj. tych dwóch okręgów po 3 bataliony liniowe i 1 kadrze batalionu uzupełniającego, a mianowicie w okręgu josefstadzkim z numerami: 9, 10, 11, 12 i 30, a w okręgu lwowskim 19, 20, 22, 35 i 36.

Nadto zatwierdził Najj. Pan nowy podział terytoryalnych obwodów obrony krajowej w Josefstadzie i we Lwowie, każdego na 5 okręgów uzupełniających obrony kraj. i 5 okręgów uzupełniających pospolitego ruszenia, obok ustanowienia odpowiadających nowym pułkom komend okręgowych pospolitego ruszenia z równoczesnem zwinięciem dotychczasowej organizacyi obu tych obwodów obrony krajowej.

Wreszcie ogłasza Dziennik rozporządzeń wojskowych prowizoryczne postanowienia organizacyjne dla komend okręgowych pospolitego ruszenia.

Wiedeń, 31-go października. (*Telef.*) Dziś o godz. 12 w południe wydano ze szpitala epidemicznego biuletyn, który wskazuje, że służąca Goeschl jest poważnie chora, zdaje się jednak, iż choroba ta z dżumą nic nie ma wspólnego. Biuletyn opiewa: Marya Goeschl temperatura 36·7, puls 84, chora jest przytomną, skarży się na kłucie w piersiach, ogólny jej stan dość zadowalający. Inni internowani mają się dobrze.

Petersburg, 31 października. (*Telefonem*). *St. Petersburger Zeitung* donosi, że komisya dla ochrony od dżumy powołała 30 lekarzy i 10 lekarek do natychmiastowego wyjazdu do Samarkandy. Część lekarzy już wyjechała.

Bukareszt, 31 października. Przy wielkim udziale ludności odbył się wczoraj pogrzeb byłego ministra sprawiedliwości Horwatha. Mowę żałobną wygłosił prezydent Izby dep. Szilagy.

Paryż, 31 października. Wczoraj po południu odbył Dupuy dłuższą konferencyę z Freycinetem, który mu oświadczył, iż ze względu na rolę jaką odgrywali protestanci w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa, wydaje się rzeczą drażliwą powoływać do gabinetu dwóch protestantów, t. j. Ribota jako ministra sprawiedliwości i jego (Freycineta) jako ministra wojny. Dupuy nie był przygotowany na taki argument. Jest możliwem, że zamiast Ribota obejmie tekę sprawiedliwości Constans. P. Dupuy ma odbyć dzisiaj ponownie konferencyę z Freycinetem.

Paryż, 31 października. *Figaro* donosi, że Esterhazy został wykreślony z listy kawalerów legii honorowej.

Paryż, 31 października. Dzienniki, które przemawiały za rewizyą procesu Dreyfusa, są zachwycone orzeczeniem trybunału kasacyjnego (patrz rubrykę: „Proces Dreyfusa). Wyrażają one przekonanie, że nic już teraz nie potrafi obalić przekonania o niewinności Dreyfusa. Dzienniki nieprzychylne rewizyi krytykują surowo orzeczenie trybunału i twierdzą, że rewizya nie przesądza wcale o niewinności Dreyfusa i rozstrzyga tylko kwestyę formalną.

Paryż, 31 października. (*Telefonem*). Wszystkie dzienniki, nawet nieprzychylnie usposobione dla Dreyfusa, wyrażają zadowolenie z wyroku trybunału kasacyjnego, który przyczynił się znacznie do uspokojenia umysłów. Pisma wyrażają również zdanie, że wszyscy byli ministrowie wojny będą teraz musieli podać fakta, na których opierali swoje przekonanie o winie Dreyfusa.

Volonté donosi, że senator Ronc otrzymał pozwolenie odwiedzenia pułkownika Picquarta.

Journal twierdzi, że trybunał kasacyjny nie oznaczył jeszcze dnia rozpoczęcia rewizyi. Komisya prawdopodobnie przed czwartkiem nie zostanie wyznaczona.

Paryż, 31 października. (*Telefonem*). *Eclair* zapewnia, że minister spraw zagranicznych Delcassé natychmiast po ukonstytuowaniu się gabinetu, zakomunikuje Izbie, iż w sprawie Faszody ustąpił i postanowił odwołać Marchanda. Natomiast Delcassé zdecydowany jest zająć się energicznie sprawą egipską i liczy przytem na niewątpliwe poparcie ze strony Rossyi, a nawet i Niemiec.

Paryż, 31 października. (*Telefonem*). Dzienniki sądzą, że przesilenie gabinetowe zbliża się ku końcowi i że tylko jeszcze podrzędne szczegóły mają być załatwione. Większa część prasy twierdzi, że gabinet dziś jeszcze się ukonstytuuje, a skład jego ogłoszony będzie jutro w *Journal Officiel*.

Paryż, 31 października. (*Telefonem*). W nowo utworzonym pod przewodnictwem Dupuy'a gabinecie objął Dupuy sprawy wewnętrzne, Delcassé zewnętrzne, Freycinet ministerstwo wojny, Peytral finansów, Lockroy marynarki, Legyues oświaty, Krantz robót publicznych.

Konstantynopol, 31 października. (*Telefonem*). Na wczorajszem nadzwyczajnem posiedzeniu międzynarodowej rady sanitarnej zakomunikowano *irade* sułtańskie donoszące, że sułtan zamierza wysłać dwóch lekarzy dla studyowania wypadków dżumy w Wiedniu i dla zdania sprawy o niebezpieczeństwie zawleczenia zarazy. Rada sanitarna przychyliła się do wywodów delegata austro-węgierskiego, który zapewnił, że nie ma już absolutnie żadnego niebezpieczeństwa i że w Wiedniu zarządzone środki są zupełnie wystarczające. Zaniechano więc zamiaru wysłania owych delegatów.

Natomiast rada sanitarna zarządziła, aby podróżnych przybywających z Batum i z Toti poddawano ścisłej rewizyi w Korak nad Bosforem. Uchwalono również zabronić okrętom, ztamtąd przybywającym, wylądowania w fortach morza Czarnego.

Londyn, 31 października. Z Kandyi donoszą do *Timesa*: Turecki gubernator wyspy oświadczył, iż nie otrzymał dotychczas z Konstantynopola żadnych instrukcyj co do usunięcia z wyspy reszty wojsk tureckich. Admirałowie mocarstw zawiadomili gubernatora, iż z dniem 4 listopada ustaje na całej wyspie administracya turecka.

Jerozolima, 31 października. (*Telefonem*). W sobotę po południu wszystkie ulice aż do bramy Jaffeńskiej przepełnione były publicznością, tak samo kościół Zbawiciela. Ludzie obsiedli nawet balkony i dachy domów. Krótko przed godz. 4 po południu zbliżyła się wspaniała kawalkata. Tłumy witały entuzyastycznie cesarza i cesarzowę. Cesarz miał na sobie mundur biały, letni, z orderem czarnego orła, cesarzowa również. Oboje ze wzruszeniem dziękowali za owacyjne przyjęcie. Na ulicy Daniela wzniesiono bramę tryumfalną. Tu powitała cesarstwa niemieckich przemową deputacya żydów. W kaplicy Maristan przedstawiciele niemieckich kolonij wręczyli cesarstwu wspaniałe wydanie Biblii. Cesarz wzruszony, odpowiedział na wszystkie przemowy. Wieczorem zajaśniało miasto świetną illuminacyą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 października 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 176·—, Węgierskie akcye kredytowe 381·—, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 291·—, Kredytowe ziemskie 442·—, Kredyty 352·25, Akcye kolei południowej 69·—, Losy tureckie 57·25, Akcye kolei państwowej 349 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·—, Akcye tytoniowe 114·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 260 50, Akcye banku dla krajów koronnych 221·—, 4-procentowa węgierska renta złota 119·25, Akcye banku związkowego 259·50, Rubel papierowy 1·27·87. Węgierska renta papierowa 97·65 Rimurania 266·—. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 października 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 19 20 do 19 40 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 19·44 do 19 45 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41 60 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 47·55 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 29 października 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Stanisław hr. Tarnowski ze Sniatynki, Mieczysław hr Borkowski z Mielnicy, Wanda hr. Komorowska z Cborobrowa, Jadwiga Zaleska z Podola rossyj., Stanisław Cieński z Wodnik.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M. hr. Rey z Przecławia, W. Struszkiewicz z Wiednia, F. Gamski z żoną z Jezierzan. J. Popowski z Krakowa, dr. J. Stembardt z Tarnopola.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Jarzymowski z Tejsarowa, Ks. J. Gojda z Kossowa, R. Tomżyński z Krasieżyna, J. Kapko z Lubaczowa, dr. J. Pius z Wrocławia, F. Zych z Buczacza, J. Friedman z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 31 października 1898.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.—		211.—	
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	290	—	293	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	375	—	385	—
" kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260	—	265	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50		211.—	
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	10	100	80
" " " 4% " " w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	90	101	60
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	98	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	94	85	95	55
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	10	97	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	30	—	—
" " " 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	80	95	50
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
" Stanisławowa	50	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	47	9	57
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
" " papierowy	127	30	128	30
10 marek niemieckich	58	70	59	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 29 października 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.05	101.25
luty-sierpień	100.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	100.80
kwiecień-październik	100 —	100 —
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.25	141.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.50	159.25
" " 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
" " 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.25	151.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	119.50	119.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.25	101.45
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.35	120.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.15	128.15
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.20	211.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	97.80	98.80
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	118.50	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.25	119.45
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	97.60	97.80
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	00.40	101.40
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	87.10	88.10
" poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.50
" " " za 50 zł.	161.—	162.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	—.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.25	97.75
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	96.50
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32.25	33.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	57.25	57.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.10	99.10
" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
" " " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.	105.75
" " " " los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.20	101.—
" " " " " 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
" " " " 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
" " " " 4 pr. stare	97.25	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.25	95.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.60	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.60	107.60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.—	116.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.35	101.35
" " " " " " 1887 4 pr.	101.75	102.75
" " " " " " 1888 4 pr.	100.30	101.30
" " " " " " 1891 4 pr.	100.70	—.—
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.50	92.50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.85	108.85
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.85	108.85
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.50	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruka 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23.50
Palffy 40 zł. mk.	63.—	64.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	19.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26.—
Salma 40 zł. mk.	82.—	83.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	154.25	155.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1420.—	1422.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	352.50	353.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	380.75	381.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.50	377.50
" " dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	220.75	221.25
" Austro-węg. 600 zł.	915.—	917.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	291.—	292.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.—	134.50
Zivnostenska banka 100	128.75	129.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3445.—	3460.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.—	293.50
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I. 200 zł.	213.25	214.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	438.—	442.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	328.—	330.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł	175.75	175.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	848.—	852.—
Schodnicy 500 kor.	690.—	695.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	119.75	120.75
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	173.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.55	120.65
Paryż za 100 fran.	47.57	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	43.95	44.05
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.72	5.74
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.77	11.81
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	43.95	44.05
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8051 (6308)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wadasa, syna Franciszka, że powołanym jest z ustawy do wniesienia w spadku pozostałym po ś. p. Franciszku Wadasie, ojcu jego, zmarłym w Lubczy dnia 15 stycznia 1897 z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Lubcza 9 stycznia 1897 że kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Wadasa, syna Stanisława.

Zarazem wzywa go, aby w przeciągu roku deklaracye do powyższego spadku bądź osobiście lub przez pełnomocnika tem pewniej wniosł, ileże w razie przeciwnym deklaracya spadkowa w imieniu jego od ustanowionego dlań kuratora odebrana będzie a przypadająca na niego część spadku w sądzie przechowaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 3 listopada 1897.

L. cz. C. II. 531/98 (1) (6885)

Przeciw Wawrowi Kowalów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział II. w Tarnopolu przez Ilka Moraza z Dubowiec pozew o udzielenie deklaracyi do intabulacyi parcel lkt. 14, 15, 65 w Dubowcach lub za płacenie kwoty 144 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 listopada b. r. o godzinie 9 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 14.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Csillika w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu
Oddział II., dnia 2 października 1898.

L. cz. Cg. I. 115/98 (1) (6903)

Przeciw Nissenowi Siebermann, dzierżawcy dóbr Stanin, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Leibę i Emanuela Ekerów, zastąpionych przez adw. dr. Ignacego Czemeryńskiego we Lwowie, pozew o uznanie własności i o wydanie z depozytu sądowego sum 1146 zł. 20 ct. i 611 zł 65 ct. a. w.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 7 listopada 1898 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Nissena Liebermann, ustanawia się pana dr Klötzla, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Nissa Liebermanna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie
Oddział II., dnia 12 października 1898.

L. 14205 (6676)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Jurka i Andrucha Kocurów kuratora ad hoc w osobie Jana Kuziów, gospodarza w Werbiżu, i doręcza temuż kuratorowi egzemplarze tus. uchwały z dnia 10 grudnia 1892 l. 14001 dla Jurka i Andrucha Kocurów przeznaczone.

Komarno, 31 grudnia 1897.

L. cz. Cg. I 163/98 (1) (6878)

Przeciw Matiasowi Bachowi i spóln., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez dr. Walerego Wargarta, jako zarządcę masy spadkowej ś. p. Henryki z hr. Komorowskich Gurskiej, pozew o uznanie, że prawo żądania od spadkobierców ś. p. Leonarda Gurskiego wierzytelności na dobrach Jaworniku polskim z pn. na rzecz pozwanych niegdyś ciążących wskutek zadawnienia wygasło.

Na podstawie pozwu de praes. 2 października 1898 l. cz. Cg. I. 163/98 (1) wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 15 listopada 1898.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Matiasa Bacha i spóln., ustanawia się pana adw. dr. Krogulskiego w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie
Oddział I., dnia 9 października 1898.

C. k. Dyrekcya okręgu skarb. w Wadowicach.

L. 21.594. (6867 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach rozpisuje niniejszem drugą publiczną licytacyę, celem wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach mytniczych. Licytacya ustna odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, w dniach 9 i 10 listopada b. r. Oferty pisemne, należycie opieczętowane, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct., tudzież w wadyum w wysokości 1/6 ceny wywołania, wniesione być mogą najpóźniej do godziny 9 rano dnia tego, w którym obędzie się ustna licytacya. Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne, zawarte w obwieszczeniu wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z 21 września 1898 l. 86904/98, mogą być przeglądnięte w tutejszej c. k. Dyrekcyi, tudzież w Nadzorach c. k. straży skarbu w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

L. porządkowa	Nazwa: gościńca	Nazwa: stacyi mytniczej i jej własność	Cena wywołania zł.	Termin II. licytacyi	Należytość od sztuki: bydła pociągowego w zaprzęgu	Należytość od sztuki: bydła pędzonego ciężkiego	Należytość od sztuki: bydła pędzonego lekkiego
					centów		
1	kętski	Babice ad Oświęcim za 16 klm.	3601	dnia 9 listopada 1898	4	2	1
2	krakowski	Barwałd dolny za 16 klm.	960		4	2	1
3	"	Czaniec za 16 klm.	2112		4	2	1
4	"	Dolna wieś za 16 klm.	952		4	2	1
5	"	Inwałd za 16 klm.	1717		4	2	1
6	podwiślański	Komorowice za 16 klm.	810		4	2	1
7	kętski	Kańczuga za 8 klm.	658		2	1	1/2
8	krakowski	Kozy za 8 klm.	515		2	1	1/2
9	karpacki	Kuków za 16 klm.	650		4	2	1
10	"	Lipnik Leszczyny za 16 klm.	2335	dnia 10 listopada 1898	4	2	1
11	krakowski	Lipnik góra za 8 klm.	826		2	1	1/2
12	myślenicki	Lubień za 16 klm.	913		4	2	1
13	karpacki	Maków za 16 klm.	1305		4	2	1
14	podwiślański	Manowice za 16 klm.	1556		4	2	1
15	żywiecki	Zwardoń za 16 klm.	28		4	2	1

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 26 października 1898.

L. 20.211/898. (6840 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem drugą licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego

a) od mięsa według ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60),

b) od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach poborczych na rok 1899 i warunkowo na rok 1900 i 1901 lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1901.

Oferty pisemne, zaopatrzone w 10% wadyum, mają być wniesione do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do 12 godziny w południe dnia dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

L. porząd.	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa zł.	mięsa ct.	wina zł.	wina ct.	Licytacya odbędzie się	UWAGA
1	Mościska	4517	18	—	—	w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, od godz. 9 rano do 12 w południe dnia 15 listopada 1898.	Zauważa się, że dzierżawca, względnie spółka ugodowa są obowiązani, na żądanie Wydziału krajowego we Lwowie, pobierać dodatek kraj. do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego, jak długo ten podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, względnie ryczałtu ugodowego, który za prawo poboru samego podatku umówionym został, dalej zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Mościska	—	—	322	20		
3	Sądowa Wisznia	—	—	203	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 23 października 1898.

L. cz. E. 137/98 4 (6759 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności pod lk. 8 i 9 w Zaleszczykach położonych, whl. 100 i 101 ks. gr. gm. Zaleszyki miasto objętych, Abrahama Garfunkla własnych, obu tych realności razem a to ze względu, że takowe stanowią jedną fizyczną całość wraz z przynależnościami, składającemi się z rynwy kamiennych blaszannych, bramy wjazdowej, komórki z drzewa zbudowanej i szafki wmurowanej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie z przynależnościami na na 700 zł., przynależność zaś sama na 57 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 3500 złr. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i opisanie przynależności i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zaleszczyki, d. 11 sierpnia 1898.

L. cz. E. 193/98 3 (6812 3—3)

Na żądanie Magdaleny Kowalskiej w Łazach, zastąpionej przez adw. dr. Fabryego w Kętach, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5 w Kętach licytacya 1/4 części realności lwh. 267 gm. kat. Kęty objętej, Tomasza Tobiczyka własnej, w obszarze 55·25 sążni □.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 199 zł. 90 ct. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 133 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, d. 19 października 1898.

L. 2856 (6849 2—3)

Dnia 11 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych, celem dostawy w roku 1899 18000, kg. oleju rzepakowego podwójnie rafinowanego do świecenia.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze podpisanego c. k. Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, d. 26 października 1898.

L. cz. E. 173/98 (6) (6078 1—3)

Na żądanie masy spadkowej Mojż sza Zmeta, zastąpionej przez zarządcę Szulima Leibę Bergmana, odbędzie się dnia 30 listopada 1898, o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya 1/3 niewydzielonej części realności whl 631 gm. Budzanów objętej, z pb. 476 i pgrt. ll. kt. 569, 593, 1878 1950, 1971, 2161, 2409, 2433, 2562 i 2802 się składającej wraz przynależnościami.

Nieruchomość, t. j. 1/3 whl 631 gm. Budzanów, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 901 zł. 33 ct.

Najniższa cena wynosi 600 zł. 89 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 12 września 1898.

L. cz. E. 416/98 (2) (6896 1—3)

Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu, zastąpionego przez adw. dr. Tadeusza Bednarskiego, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya połowy realności lwh. 31 1/4 części realności lwh. 279, 11/20 części lwh. 96 i realności lwh. 305 w Rzeszotorach.

Nieruchomość połowy lwh. 31, 1/4 lwh. 279, 11/20 lwh. 96 i lwh. 305 w Rzeszotarach wystawione na licytacyę, są ocenione na 1505 zł. 75 ct., a to: ½ lwh. 31 na 472 zł. 50 ct, 1/4 lwh. 279 na 22 zł. 50 ct., 11/20 lwh. 96 na 530 zł. 75 ct., lwh. 305 na 480 zł. a. w.

Najniższa cena 1/2 lwh. 31 wynosi 315 zł., 1/4 lwh. 279 wynosi 15 zł., 11/20 lwh. 96 wynosi 353 zł. 82 ct., zaś lwh 305 wynosi 320 zł, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 5 września 1898.

L. cz. E. 9 a b/98 (6) (6888)

Na żądanie Kasy Oszczędności m. Białej, zastąpionej przez adw. dr. Jana Romera w Białej, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 32 gm. Straconka, i połowy realnoś i lwh. 156 gm. Straconka, należących do Anny Nikiel i spł.

Posiadłość lwh. 32 oceniona jest na 1839 zł., zaś połowa realności lwh. 156 na 216 zł.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej posiadłości 1226 zł. zaś co do drugiej 144 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, dnia 20 października 1898.

L. cz E. 260/98 (4) (6897)

Na żądanie Maurycego Samuela w Niepołomicach, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya połowy posiadłości lwb. 168 ks. gr. gm. kat. Biskupice, Franciszka Łanoszki własnej.

Pół posiadłości lwb. 168 w Biskupicach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 160 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 106 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wieliczka, dnia 18 października 1898.

Geschäftszahl E. 376/98 1 (6511)

Auf Betreiben des Karl Drössler k. k. Maschienenfabrik et Eisengiesserei in Neutitschein, findet am 19 Dezember 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 2 die Versteigerung der Hälfte an dem Grundstücke E. Z. 422 und des $^1/_4$ Antheiles au der Realität E. Z. 582 in Poborzany statt.

Die zur Versteigerung gelangende Hälfte der Liegenschaft E. Z. 422 in Poborzany ist auf 40 fl., und 1/4 Antheil an der Realität E. Z. 582 in Poborzany auf 42 fl. 50 kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 26 fl. $66^2/_3$ kr. und 28 fl. $33^1/_3$ kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Katasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlagen für die zu versteigernden Liegenschaftsantheile anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheil. II.

Busk, am 27 Juli 1898.

L. cz. E. 470/98 4 (6441 1—3)

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Grybowie, zastąpionego przez adw. dra Ho zera w Grybowie, odbędzie się dnia 28 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Grybowie licytacya realności lwh. 81 ks. gr. gm. Kruzlowa wyżnia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: budynki na 460 zł., zaś grunta na 1375 zł.

Najniższa cena wynosi 1146 zł 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, d. 25 września 1898.

L. cz. E. 333/98 (4) (6820 1—3)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce, zastąpionej przez adw. dr. J. Dziewońskiego, odbędzie się dnia 29 listopada 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 266 ks. gr. gm. kat. Wieliczka, spadkobierców Lobla Kornhausera własnej

Nieruchomość lwh. 266 w Wieliczce wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4154 zł.

Najniższa cena wynosi 2542 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 2 września 1898.

Zl. 1604/98 (6904 1—3)

Zur Sicherstellung des Transportes der Tabakgefällsgüter auf den Strecken von

I. Tabakhauptfabrik in Winniki, Tabakverschleissmagazin Lemberg, und

II. Bahnhof Lemberg — Tabakverschleissmagazin Lemberg und umgekehrt, vorläufig auf ein Jahr, d. i. für die Zeit vom 1 Jänner bis 31 December 1899 wird von dem k. k. Tabakverschleissmagazine in Lemberg eine Offertverhandlung für den 15 November 1898 ausgeschrieben.

Zu dieser Verhandlung haben die Bewerber schriftliche, versiegelte, mit einer Stempelmarke von 1 Krone per Bogen versehene und mit der Quittung über den Erlag des vorgeschriebenen Vadiums belegte Offerte einzubringen.

Die näheren Bestimmungen sind aus der ausführlichen Kundmachung zu entnehmen, welche an dem Dienstthore des k. k. Tabakverschleissmagazins in Lemberg angeheftet ist, und in diesem Amte während der Amtsstunden zur Einsicht aufliegt.

K. k. Tabakverschleissmagazin.

Lemberg, am 28 October 1898.

L. cz. VIII 685/96 (2) (6568)

Na żądanie Samuela Löffelholza, odbędzie się dnia 30 listopada 1898 o godzinie 9 z rana w tut. sądzie biuro Nr. 15, licytacya realności lwh. 374 w Okocimie, dłużniczek Wiktoryi Żydronowej i Maryanny Nowakowej własnej wraz z przynależnością składającą się z budynku

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 804 zł 10 ct. w. a. przynależność zaś na 100 zł. w. a.

Wadyum wynosi 90 zł. 41 ct. w. a., zaś najniższa cena 602 zł. 72 ct. w. a., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoł ocenienia, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie, biuro Nr. 15.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr Gorski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 3 września 1898.

Konkursa.

L. 63653 (6842 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich ogłasza się niniejszem konkurs.

W fundacyi tej istnieje jedno stypendyum o rocznych 500 zł. w. a. przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego w Neapolu, jedno stypendyum o rocznych 500 zł przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu, tudzież jedno stypendyum na 200 zł. i dwa po 150 zł w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w odnośnem powyżej wymienionem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum, dla którego stypendyum to jest przeznaczone, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór ś. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendya dla konserwatoryów w Neapolu i Wiedniu mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach gdzieindziej i zamierzają dopiero udać się do jednego z tych konserwatoryów. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w Konserwatoryum w Neapolu a względnie we Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 31 grudnia 1898 i załączyć do nich 1. metrykę urodzenia, 2. świadectwo ubóstwa, 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się po za obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 20 października 1898.

G R O T T.

L. ad Praes. 18553 (4/98) (6899)

KONKURS.

Przy c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach wakuje posada oficyała kancelaryjnego II klasy w X klasie rangi ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym na Bukowinie opróżnić się mogącą, mają wnieść swoje w myśl §§. 5 i 6 rozp. Minis. spr. z dnia 18 lipca 1897 Dz. p. p. Nr. 170 należycie udokumentowane podania, mianowicie z wykazaniem się ze złożonego I egzaminu kancelaryjnego, względnie także egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych, najdalej do dnia 30 listopada 1898 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Kandydaci, którzy przed 1 stycznia 1898 zostali zamianowani kancelistami sądowymi, są zwolnieni od egzaminu kancelaryjnego.

Lwów, dnia 24 października 1898.

Ad praes. 17975 4/98 (6850 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 247 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, iż konkurs na posadę oficyała kancelaryjnego w X klasie rangi przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 30 listopada 1898 upływa.

We Lwowie, dnia 23 października 1898

L. 19635 (6926 1—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posady zastępców prowadzących metryki izraelickie w Narolu miasteczku i Lipsku.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do 25 listopada 1898 własnoręcznie napisaną prośbę, w której mają wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata

Zastępca prowadzącego metryki, musi stale zamieszkiwać w miejscu urzędowania i w razie zastępstwa uprawnionym będzie do pobierania taryfowych należytości

Cieszanów, 25 października 1898.

Księgi gruntowe.

L. cz. II 57/66 4/II (6826 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że ułożone zostały projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych niżej wymienionych dopisaniem parcel położonych w odnośnych gminach a dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanych a mianowicie:

1. **Gdów** w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach przez dopisanie:

a) na karcie A wykazu hipotecznego 25 parceli gr. l. kat. 512/2; tudzież,

b) na karcie A wykazu hipotecznego 189 parceli gr. l kat. 512/5;

2. **Kopcie**, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej przez dopisanie w wykazie hipotecznym nowo utworzonym parcel gruntowych l. kat. 2239, 2240 i 2244;

3 **Borzęcin**, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie, przez dopisanie na karcie A. wykazu hipot. 984 paarceli gr. l. kat. 15138/3; wreszcie

4. **Niedzielisko**, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie przez dopisanie:

a) na karcie A. wykazu hipotecznego 83 parceli gr. l. kat. 2017/1; tudzież,

b) na karcie A wykazu hipotecznego 85 parceli gr. l. kat. 2017/2, wpisy w powyższych wykazach hipot. uskutecznione, począwszy od dnia 20 października 1898, będą miały skutek wpisów hipotecznych, że wolno te wykazy przeglądać w odnośnych sądach powiatowych i ze od tegoż dnia wszelkie nowe prawa własności, zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości powyższemi wykazami objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia rzeczonych wykazów hipotecznych

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych wykazów nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem wspomnianych wykazów nabyli do jakiej nieruchomości lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do odnośnego sądu powiatowego najdalej do dnia 20 lutego 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może w dawniejsze księgi zapisane, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. IV. 4/98 (2) (6880 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Osera Schauzera, fabrykanta papuci w Wadowicach, w Gorzeniu dolnym ad Wadowice zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p Hieronim Błonarowicz, c. k. Radca Sądu kraj w Wadowicach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Daniel w Wadowicach ze substytucyą p. adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego, zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 26 listopada 1898, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 29 listopada 1898 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym term nie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Wadowicach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 15 października 1898.

L. cz. S. 22/98 (6851 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62, 191 i 192 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Albina Kollorosa, właściciela browaru parowego i fabryki słodu w Skawinie, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątkek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Ludwika Drzygiewicza, c k. Radcę w Skawinie, a tymczasowym zarządcą masy Pana Adama Dzikowskiego, adwokata w Skawinie.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9. listopada 1898 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Skawinie przed komisarzem wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał, do dnia 20. grudnia 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, lub w c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 10. stycznia 1899 o godzinie 10 rano, w biurze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Skawinie oznaczonym, uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo w miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Skawinie lub w jego pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, w Skawinie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 25. października 1898.

L. cz. V 2/96 (32) (6877)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V w Rzeszowie zawiadamia, że konkurs do majątku Judy Mardera z Łańcuta na podstawie §. 160 ust. konk zniesiony został.

Rzeszów, 15 października 1898.

Kuratele.

L. cz. IV. 317/97 (4) (6838 3—3)

Iwana Marcinów vel Marcin, syna Prokopa z Koniuszek, uznaje się za upośledzonego na umyśle

Celem strzeżenia praw jego, ustanawia się Wasyla Krawec z Koniuszek kuratorem

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 18 czerwca 1898.

L. 4319 (6819 3—3)

Iwan Bałanda z Dołżki marnotrawcą uznany, pod kuratelę Fedia Zahorodnego z Dołżki oddany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 6 lipca 1897.

Wyroki prasowe.

Z. 237 (6461)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt nachstehender in der Nummer 41 der periodischen Druckschrift: „Die Waage" vom 8 October 1898 enthaltenen Artikel und zwar: I. des Artikels (Seite 673, „Briefe an den Grafen Thun" in den Stellen a. von „Es freut mich" bis „man Sie versteht", b. von „Damals haben" bis „Großen heranzuziehen" und II. des Artikels: „Notizbuch" (Seite 687) in der Stelle von „Das Parlament" bis „Des Parlamentes" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 8 October 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 81 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" auf Seite 1 enthaltenen Gedichtes: „Das Lied vom Paragraphen 14" in der Strophe von „Doch hat das" bis „Erzeuger gethan" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 October 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 41 der periodischen Druckschrift: „Figaro" vom 8 October 1898 auf Seite 163, Spalte 1 enthaltenen Artikels: „Besprechungen mit den politischen Capacitäten und Parteiführern" in der Stelle von „Nr. 5 Graf Thun" bis „Schinder!" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 October 1898.

Z. 238 (6489)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 12 October 1898, Z. 7586 M. J., der in Neuchatel erscheinenden Zeitschrift: „L' Agitatore — Periodico comunista-anarchico" und der in Paterson N. Y. in America erscheinenden Zeitschrift: „La questione sociale" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1898, Pr. 20/2, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 26 September 1898 wegen des Artikels mit der Aufschrift: „Henri Rochefort vom modern-nationalen Standpunkte aus betrachtet von E. Becker III." nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1898, Pr. 10/6, die Weiterverbreitung der Nummer 225 der in Paris erscheinenden Zeitschrift: „Le Figaro" vom 12 September 1898 nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Marburg hat mit dem Erkenntnisse vom 4 October 1898, Pr. VI. 12/2, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Südsteirische Post" vom 1 October 1898 wegen des Artikels: „Die jüngste Notarernennung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1898, Pr. 106, die Weiterverbreitung der Nummer 39 der Zeitschrift: „Il Pensiero slavo" vom 24 September 1898 wegen des Artikels: „Quel che succede nel Littorale sotto il regime Goëss" nach §§. 300, 488, 491 und 494 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1898, Pr 105, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Rdeci Prapor" vom 20 September 1898 wegen des Artikels: „Iz Pulja koncem a vgusta" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 September 1898, Pr. 104, die Weiterverbreitung der Nummer 181 der Zeitschrift: „Edinost" vom 21 September 1898 wegen des Artikels: „Prisel je torej" nach §§. 488, 491 und 494 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht Bozen als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 6 October 1898, Pr 27/2, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der periodischen Druckschrift: „Tiroler Volksblatt" vom 1 October 1898 wegen des Artikels: „Reminiscenzen" nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit der Entscheidung vom 24 August 1898 D. I. 237, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der in Pribram erscheinenden Zeitschrift: „Noviny z Pribrami" vom 11 August 1898 wegen des Artikels: „Casova uvaha" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1898, Pr. 401/2, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 27 August 1898 wegen des Artikels: „Imenovani prazskeho pol. reditele Dörfla" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 September 1898, D. I. 254/2, die Weiterverbreitung der Nummer 241 der Zeitschrift: „Narodni Listy" (Morgenausgabe) vom 2 September 1898 wegen des Artikels: „Rozedniva se" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1898, Pr. 421, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 17 September 1898 wegen des Artikels: „Vladni duvernici pro hornictvo" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 September 1898, Pr. 422 die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Vysehrad" vom 17 September 1898 wegen der Artikel: „Cisarovna rakouska Alzbeta zavirazdena", „Za svobodu vlasti i naroda", „V Lublani" und „Projevy loyalnosti" nach §§. 64 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1898, Pr. 425/2, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: Ceske Delnicke Listy" vom 23 September 1898 wegen des Feuilletons: „Poznamky na podnet ruskeho cara" nach 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 September 1898, Pr. 175/2, die Weiterverbreitung der Beilage: „Z jarma!" der Nummer 56 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska" vom 16 September 1898 wegen der Artikel: „Obzynki" und „At zije spravedlnost" nach 303 beziehungsweise §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1898, Pr. 180, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 21 September 1898 wegen des Artikels: „Ein Patentpatriot" nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 September 1898, Pr. 181, die Weiterverbreitung der Nummer 76 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 21 September 1898 wegen der Artikel: „417 Beschlagnahme" und „Ein neuer tschechischer Vorstoß" nach §. 300, beziehungsweise §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 September 1898, Pr. 182, die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor" vom 21 September 1898 wegen der Artikel: „Inspektor kavalir!" „A jeste z Hradecka" und „Po treti z Hradecka" nach §§. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI 310 86 (2) (6544 3—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Kaskę Warkę 2 im. Mielniczuk z Manastyrka zawiadamia się, że celem zawarcia formalnego kontraktu jej imieniem właścicielami parceli gr. l. 786/1 a to z Ilkiem Rudkiem i Petrem Radziwiłem, ustanowiono kuratora Fedka Melana z Manastyrka.

C. k Sąd powiatowy. Oddział I.

Łopatyn, dnia 11 października 1898.

L. cz. C. II. 131/98 (3) (6855 2—3)

Przeciw Apolonii Łaskawskiej i spóln., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Szymona Gabańskiego pozew o własność parc. gr. 2483 gm. k. Binarowa i t. d.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 16 listopada 1898 o godz. 11 rano w tym sądzie biuro nr. 6.

Celem strzeżenia praw Apolonii Łaskawskiej ustanawia się pana Antoniego Michalca w Binarowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie oskarzoną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianu je.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 17 października 1898.

L. 1587 (6227 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich którzyby mniemali, iż w myśl pierwszego ustępu z §. 25 ustawy not. pretensyom ich na kaucyi ś. p. dr. Władysława Pasławskiego c. k. notaryusza dawniej w Kozowie następnie w Chodorowie a w końcu w Podhajcach, przysługuje z mocy ustawy prawo zastawu a to z powodu urzędowania tak jego, jakoteż na wniosek jego ustanowionego substyt. Felicyana jego Girzejowskiego po dzień 18 lipca 1896 by z pretensyami swemi w przeciągu sześciu miesięcy do tut. Izby notaryalnej się zgłosili, przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye wyda się zezwolenie na zwrot rzeczonej kaucyi jej właścicielce pani Józefie z Lewickich Pasławskiej.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 24 września 1898.

L. 1747 (6864 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszem edyktem tych wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej pana Jana Mańkowskiego z tytułu jego urzędowania jako substytuta zmarłego c. k. notaryusza Franciszka Wolskiego na posadzie w Sokalu na podstawie pierwszego ustępu §. 25 ordynacyi notaryalnej rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ w tut. c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili ileże w razie przeciwnym po upływie powyżrzeczonego terminu zezwolenie na wydanie tejże kaucyi notaryalnej jej właścicielowi udzielonem będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. 1695 (6865 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich tych, którzyby do kaucyi notaryalnej pana Józefa Górnickiego, byłego zastępcy c. k. notaryusza we Lwowie ś. p. Michała Lenartowicza z tytułu urzędowania jego w myśl pierwszego ustępu §. 25 ord. not. rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowym dzienniku "Gazety lwowskiej“ w tejże Izbie tem pewniej zgłosili,, ile że po upływie tego terminu bez względu na ich możliwe pretensye nastąpi zezwolenie na zwrot kaucyi tej właścicielowi.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. 1748 (6863 2—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa tych wszystkich, którzyby do kaucyi notaryalnej c. k. notaryusza Franciszka Wolskiego z tytułu jego urzędowania jako c. k. notaryusza w Sokalu, lub z tytułu urzędowania jego substytutów na posadzie w Sokalu na jego wniosek ustanowionych a własnej kaucyi nieposiadających, na podstawie I. ustępu §. 25 ordynacyi notaryalnej rościli sobie pretensye, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym po upływie powyżrzeczonego terminu zezwolenie na wydanie tejże kaucyi właścicielowi udzielonem będzie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 22 października 1898.

L. cz. Cw. III 2545/98 (1) (6525 2—3)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Abrahama Eliasza Kurzer pozew o 600 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. M. Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

We Lwowie, dnia 19 września 1898.

L. 11808 (6438 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli, w sprawie tabularnej Zenona Suszyckiego o wpis prawa poszukiwania ropy w wykazie hipot. l. 23 ks. gr. gm. kat. Smereczne, zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Paraskę Lazoryk, że celem doręczenia jej tusąd. rezolucyi z 29 marca 1897 l. 2691 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Hrycia Bugiela ze Smereczna i temuż uchwała doręczona została.

Dukla, dnia 30 grudnia 1897.

L. cz. A. IV. 38/98 (4) (6485 3—3)

C. k. Sąd powiatowy S. I. oznajmia, że dnia 7 stycznia 1898 zmarł we Lwowie Szczepan Tłuściak, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegokolwiekbądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swemi do sądu i wykazując swe prawo do dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasowo adw. dr. Władysław Margasz we Lwowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczenie przyjęcia onegoż i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się do spadku nikt nie oświadczył, cały spadek zostanie przez Skarb Państwa jako bezdziedziczny ściągnięty.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział IV.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1898.

L. cz. E. 69/98 (1) (6437 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ustanawia w sprawie egzekucyjnej Izaaka Seidmana przeciw Samsonowi Liebling i Taubie Liebling o 394 zł. 78 ct. względnie 390 zł. dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Samsona Liebling kuratorem pana adw. dr. Altera w Buczaczu.

Będzie rzeczą kuranda, kuratorowi udzielić potrzebnych informacyj, lub innego pełnomocnika ustanowić inaczej wynikłe ztąd złe skutki samemu sobie przypisze.

Buczacz, 15 lutego 1898.

L. cz. III 225/88 (I/II) (6498 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Mikołaja i Anny Żurakowskich przeciw Józefowi Kühnel i Pawłowi Kristen o własność p. g. 876/6 Kołomyja dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Pawła Kristena adw. dr. Staubera kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Stauberowi uchwały z 16/7 1897, l. 12845/97, z 31/7 1897 l. 13113, z 12/9 1897 l. 13113/97 i z 10/11 1897 l. 13113/97, jakoteż uchwałę z 28/8 1898 l. cz. III 225/88 I|II dla Pawła Kristena przeznaczone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

w Kołomyi, dnia 28 sierpnia 1898.

L. 18482 (6628 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, wzywa każdego posiadacza losu miasta Stanisławowa Nr. 22800 wylosowanego dnia 15 lutego 1896, by takowy w okresie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy los Nr. 22800 na ponowne żądanie proszącego za amortyzowany uważany zostanie.

Stanisławów, dnia 31 lipca 1898.

L. cz. C. I. 171/98 (1) (6834 3—3)

Przeciw Markusowi Grünbaum, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Komarnie przez Majera Altstädtera w Komarnie pozew o wykreślenie z stanu biernego realności lwh. 17 ks. gr. gm. Komarno kwoty.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 21 listopada 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Markusa Grünbauma ustanawia się Pana Karola Wanieka c. k. notaryusza w Komarnie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Grünbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Komarno, dnia 18 października 1898

L. cz. C. I. 161/98 (6833 3—3)

Przeciw Błażejowi Bieńkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Józefa Bieńka z Lipinek pozew o 241 zł. $83^1/_3$ ct. w. a

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 4 listopada 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Błażeja Bieńka ustanawia się pana dr. Dziubczyńskiego adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 17 października 1898.

L. cz. VII. 652/75 10/III. (6832 3—3)

Walentemu Tomaszewskiemu, Stanisławowi Krzyżanowskiemu, Józefowi Sadlikower, Ryfce Feidze Augenstern ur. Sadlikower, Jakóbowi Gleicher i Chaimowi Ostersetz w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw Kazimierzowi Stefanowi 2 im. Młodeckiemu o 882745 zł. 99 ct. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 8 października 1898 l. cz. VII. 652/75 10/III., którą wyznaczono termin do przesłuchania powyższych na dzień 23 listopada 1898.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyższi przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Bernarda Grossa.

Tenże kurator zastępywać będzie powyżej wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 8 października 1898

L cz. T. 7/98 (2) (6501 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zaginionych książeczek Samborskiej kasy oszczędności Nr. 25109 na kwotę 509 zł. opiewającej, na imię Gitli Rauch wystawionej, zaś Nr. 25110 na kwotę 106 zł. opiewającej, na imię Rywy Burg wystawionej, płatnych na okaziciela, ażeby takowe w przeciągu sześciu miesięcy w sądzie tutejszym złożył, lub Herschowi Münzowi w Samborze zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie tego czasu wspomniane książeczki za nieważne uznane zostaną.

Oddział V. c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 3 październikа 1898.

Do L. cz. IV 45/65 (6515 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że po zmarłym dnia 21 marca 1854 Wasylu Słobodzianie przechowaną jest gotówka w tusądowym depozycie 3 zł. 50 ct od dnia 15 listopada 1864, zaś po ks. Michale Macielińskim, zmarłym w Tokach dnia 18 kwietnia 1897, przechowana jest w tusądowym depozycie 1 zł. 35 ct. od dnia 18 kwietnia 1867, po ks. Janie Sochackim, zmarłym w Klebanówce dnia 8 sierpnia 1865, przechowaną jest w depozycie sądowym gotówka 23 zł $40^1/_2$ ct. w. a. po zmarłym w Koszlakach dnia 6 marca 1854 Hipolicie Gottsomerze gotówka 18 zł. 60 ct. tudzież po zmarłym w Worobijówce dnia 19 stycznia 1851 Stefanie Witoszyńskim gotówka 10 zł. $33^1/_2$ ct. Wzywa się spadkobierców wyż wymienionych zmarłych, by w ciągu jednego roku i 6 tygodni gotówkę tę podjęli, gdyż po upływie tego czasu takowe na rzecz Skarbu Państwa przypadną.

W Nowemsiole, dnia 11 października 1898.

L. 9696 (6547 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia, że dnia 22 października 1894 zmarł w Trembowli Daniel Wiszniowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem uniwersalnym swoim spadkobiercą ustanowił Ołeksę Sztyka.

Powołaną z ustawy do tego spadku żonę zmarłeg Teodorę Wiszniowską, wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego w sądzie tutejszym się zgłosiła i wniosła oświadczenie swoje do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem jej dr. Blausteinem przeprowadzoną zostanie.

Trembowla, dnia 13 grudnia 1897.

L G. Z T. 10/98 (2) (6463 3—3)

Das k. k. Kreisgericht in Przemyśl fordert den Besitzer des dem Emanuel Holuscha Bauunternehmer in Przemyśl eigenthümlich gehörigen durch die Verwaltungs-Commission der k. u. k. Militär-Bau-Abtheilung in Przemyśl ausgestellten Depositen-Scheines über 240 fl. ö. W. denselben innerhalb eines Jahres beim Gerichte zu erlegen, widrigenfalls der Depositen-Schein als amortisirt anerkannt werden müsste.

Przemyśl, am 24 August 1898.

L. cz. Cw. III 2513/98 (1) (6526 3—3)

Przeciw Mosesowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj jako handl. we Lwowie przez Leona Zelnik pozew o 500 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mosesa Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl. we Lwowie Oddział III., dnia 16 września 1898.

L. cz. IV III/897 (2) (6558 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamioce str. ogłasza, że dnia 1 stycznia 1897 zmarł w Kamionce Markus Sandberg bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo czy i jakim osobom przysługuje prawo dziedziczenia po nim przeto wzywa się wszystkich, którzy na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego do spadku tego pretensye rościć by sobie mogli, aby swe prawa dziedziczenia w przeciągu jednego roku od daty edyktu w sądzie zgłosili a wywiódłszy je oświadczenie do spadku tego wnieśli, albowiem w razie przeciwnym spadek dla którego tymczasowo kuratora w osobie adw. dr. Krowczyńskiego ustanowiono z tymi którzy się do spadku oświadczyli i swój tytuł prawny wykazali przeprowadzonym i im przyznanym będzie, zaś nie przyjęta część spadku lub w razie, gdyby się nikt do spadku nie oświadczył, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny wydanym będzie.

Kamionka str., 28 maja 1898.

L. cz. Cw. III 2512/98 (1) (6524 3—3)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Emilię Feld pozew o 600 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Dawida Byka, ustanawia się pana adw. dra Kazim. Czarnika we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

We Lwowie, dnia 16 września 1898.

L. cz. E. 356|98 (3) (6588 2—3)

Janowi Mazurowi z Zabłotowa w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Strzyżowie przeciw niemu o 600 złr. ma być doręczoną uchwała z dnia 27 sierpnia 1898 liczba czynności E. 356/98 (1), którą zarządzono wykonanie dozwolonego uchwałą Sądu obwodowego w Kołomyi z 5 marca 1898 IX. 71/95 (1/II) wpisu hipotecznego, tudzież zanotowanie przymusowego zarządu realności lwh. 396 gm. Lutcza na rzecz Jana Dżurgota.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Mazur przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Zygmunta Holcera z Strzyżowa.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego Jana Mazura w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 1. października 1898.

L. cz. E 943/98 (3) (6574 2—3)

Przeciw Zdzisławowi Czajkowskiemu, rolnikowi w Bruchowicach, którego obecne miejsce pobytu jest niewiadomem, wytoczył w sądzie kraj. handlowym we Lwowie sprawę egzekucyjną Markus Wosk we Lwowie o 35 zł. w. a. z pn.

Kuratorem nieobecnego Zdzisława Czajkowskiego, został mianowanym adw. dr. Kamiński we Lwowie na koszt tegoż na tak długo, dopóki tenże do sądu sam się nie zgłosi, lub nie ustanowi swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.

Lwów, dnia 30 września 1898.

L. cz. E. 279/98 (5) (6456 2—3)

Panu Markusowi Hausmanowi poprzednio w Baszce zamieszkałemu w sprawie licytacyjnej Galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywil. we Lwowie przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroić Suchockiej pto 12000 zł w. a. o przymusową licytacyę dóbr Skwarzawa stara i Lipniki obj. whl 28 i 369 ks. gr. dla większych posiadłości ma być doręczoną uchwała z dnia 24 lipca 1898 liczba czynności, E. 279/98 (1), którą zarządzono tabularne zanotowanie wprowadzenia tego postępowania licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych ll. 28 i 369 a to odnośnie do poz. 69 i 26.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pan Markus Hausmann i inni wierzyciele hipoteczni dóbr Skwarzawa i Lipniki przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Adolfa Fischera adwok. kraj we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Hausmana i innych wierzycieli w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

We Lwowie, dnia 17 września 1898.

L. cz. IV. 458|98 (4) (6634 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Harmelin, iż dnia 15 marca 1853 zmarła w Leszniowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Dressel Zuckerkandel i wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu swe oświadczenia się do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem dr. Bernardem Gross przeprowadzone i część spadku jemu przypadająca dla niego zachowaną zostanie.

Brody, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. T. 45/98 (3) (6689 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII., wdrażając na prośbę Rudolfa Pochmarskiego i Maryi Pochmarskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza obligacyj indemizacyjnych Gal. wsch. Nr. 8026 lit. A na 400 zł, tudzież Nr. 8900, 11256 i 40453 po 100 zł winkulowanych na rzecz kaucyi służbowej c. k. kontrolora podatkowego Adama Pochmarskiego, by w przeciągu trzech lat od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takowe sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uważane będą.

Lwów, dnia 18 października 1898.

L. cz. Cw. 2642/98 (2) (6630)

Przeciw adwokatowi dr. Rostowi w Tarnowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo eskontowe w Tarnowie pozew de praes 5 października 1898 o zapłacenie 105 zł.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty z dnia 6 października 1898 l. cz. Cw. 2642/98 (1)

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu adw. dr. Józefa Rosta ustanawia się Pana adw. dr. Münza w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu dr. Józefa Rosta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Tarnów, dnia 16 października 1898.

L. cz. E. 635/98 (1) (6607 1—3)

Herschowi Hochbergerowi, zamieszkałemu ostatnimi czasy w Królowej ruskiej w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Grybowie przeciw Herschowi Hochbergerowi o 1000 zł. w. a. ma być doręczoną uchwała z dnia 27 sierpnia 1898 liczba czynności E. 635/98 (1), którą dozwolono przymusową sprzedaż realności whl. 112, 179, tudzież 2/12 części realności whl. 57 i 1/3 części realności whl. 59 ks. gr. gm. Królowa ruska objętych.

Ponieważ niewiadomo gdzie Hersch Hochberger przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jana Wyszowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie p. Herscha Hochbergera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

W Grybowie, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. E. 758|98 (1) (6675)

W sprawie egzekucyjnej Teodozyi Adzymowej w Leszczynach przeciw Łukaszowi Korbie o 300 zł. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Łukasza Korby, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie Łukasza Korbę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Gorlice, dnia 28 sierpnia 1898.

L. cz. Cb. III. 754/98 (1) (6891 1—3)

Ludwik Krempa i Agnieszka Krempówna, których miejsce pobytu jest nieznane, których kuratorem jest adw. dr. Nowaczyński, wnieśli do c. k. sądu pow. w Mielcu przeciw Antoninie Wieczerzak również z miejsca pobytu niewiadomej i sp. pozew o własność i oddanie p. gr. lk. 541 oraz części parc gr. 542/2 i 538/2 w Babisze ad Bryście.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 16 listopada 1898, godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw Antoniny Wieczerzak, ustanawia się p. adw. dr. Henryka Brandta w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Antoninę Wieczerzak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu
Oddział III., dnia 12 października 1898.

L. cz. C. II. 216/98 (1) (6892)

Przeciw P. Mosesowi Lauferowi, w ostatnich czasach w Nadwórnie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nadwórnie przez P. Feibisza Hirscha pozew o zapłacenie 175 zł. 72 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 16 listopada 1898, 10 godzinę przed południem, w tymże sądzie, oddział II.

Celem strzeżenia praw Mosesa Laufera, ustanawia się p. dr Karola Bardacha, adw. w Nadwórnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie
Oddział II, dnia 26 października 1898.

L. czyn. IV 242/97 (2) (6674 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie podaje do wiadomości, że do spadku po zmarłym w Bolszowcach dnia 21 września 1896 Oziaszu Reichmanie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia między innymi spadkobiercami powołani są Dawid Reichman, Nussen Reichman i Chańcia Reichman.

Gdy obecnie miejsce pobytu tychże sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku zgłosili się w sądzie i do spadku się oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Józefem Telichowskim, przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
W Bursztynie, dnia 30 czerwca 1898.

L. cz. 846 lwh. 76 Pogorska wola (1) (6670)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ignacego Mierzwińskiego z Pogorskiej woli zawiadamia się, że przeznaczoną dla niego uchwałę hipoteczną z dnia 23 czerwca 1898 l. 846/98, ustanowionemu dla niego kuratorowi Adamowi Zającowi z Pogorskiej woli doręczono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, 12 sierpnia 1898.

L. praes. 1495 18/98 (6665 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych, która rozpocznie się w tutejszym sądzie obwodowym dnia 21 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem przewodniczącym sądu przysięgłych c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego Wiceprezydenta tegoż sądu Kajetana Chylińskiego i radców sądu krajowego Ludwika Słotwińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Juliusza Giżowskiego, Józefa Kohmana i dr. Włodzimierza Kozickiego.

Sambor, 19 października 1898.

L. cz. VI. 130/96 (1) (6686 1—3)

Sąd powiatowy oddział III. Kopyczyńce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Semka Hykawego, że w celu doręczenia mu tus. rezolucyi z 26 marca 1896 l 1197 dlań ustanowiono kuratorem pana adwokata Józefa Brauna.

Sąd powiatowy, Oddział III.
Kopyczyńce, 11 sierpnia 1898.

L. czyn. T. 32/98 4 VI (6737 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby wiedział o życiu lub śmierci Mateusza Kleśnego, urodzonego w Okocimie dnia 15 września 1834, który miał się wydalić z Okocima przed przeszło 30 laty i dotąd nie ma o nim żadnej wiadomości, aby o tem doniósł tutejszemu sądowi albo kuratorowi nieobecnego adw. dr. Romanowi Ławrowskiemu, lub zastępcy tegoż adw dr. Karolowi Flachowi w Krakowie, najpóźniej do dnia ostatniego listopada 1899 tem pewniej, że po upływie tego terminu na ponowne żądanie Jana Świątkowskiego w mowie będący za zmarłego uznany zostanie.

Kraków, dnia 23 września 1898.

Dziennik hip. 240/98 (6646 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Czechowicza z Sądowej Wiszni celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 22 sierpnia 1895 l. 4355 kuratorem p. Szymona Torskiego z Sądowej Wiszni który zastępywać go będzie w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sądowa Wisznia, dnia 5 czerwca 1898.

L. cz. E. 213/98 (11) (6676)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Seliga Webera, kupca w Kalwaryi, postępowanie licytacyjne co do sprzedaży realności lwh. 6 i 92 ks. gr. gm. Kalwarya objętej, dłużniczki Krystyny Urbańczykowej, w Kalwaryi własnej, zostało zastanowionem wskutek czego termin licytacyjny na dzień 28 września 1898 godz. 11 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 29 września 1898.

L. cz. firm. 133 spółk. I. 27. (6663)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 27 czerwca 1896 l. firm spółk. I. 27 wpisano dnia 14 września 1898 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie: „Podhajecka spółka propinacyjna, Horowitz Lilienfeld i spółka“, iż wskutek tus. uchwały z 18 kwietnia 1896 l. 2802 został Leon Landau ustanowionym likwidatorem tej firmy, i że firmę tę podpisywać będzie, umieszczając swe imię i nazwisko pod nazwą tej firmy.

Brzeżany, dnia 20 września 1898.

L. cz. Firm. 444 stow. I (8) (6694)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że walne zgromadzenie członków uprz. Banku powiatowego w Tarnopolu na posiedzeniu dnia 18 marca 1898 w miejsce zmarłych: dr. Alfreda Kwiatkowskiego i dr. Rościsława Piątkiewicza wybrało dyrektorami: dr. Włodzimierza Luczakowskiego, adw. krajowego, i Józefa Ingwera dyrektora kasy oszczędności w Tarnopolu, zaś w miejsce zmarłych dr. Leona Kuźmińskiego i dr. Emila Sternklara zastępcami dyrektorów dr. Rościsława Piątkiewicza, adw. krajowego i Jana Strońskiego, inżyniera powiatowego w Tarnopolu jakoteż, że pełnomocnikiem tegoż banku wedle statutów w skład dyrekcyi wchodzącej nadal dr. Stanisław Glogier, adw. krajowy w Tarnopolu, pozostaje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział V.
Tarnopol, dnia 8 października 1898.

L. cz. Cw. III. 2576/98 (1) (6690)

Przeciw Mojżeszowi Dawidowi Byk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Wolfa Rapp pozew o 500 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Byk ustanawia się Pana adw. dr. Jabłońskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Dawida Byk w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd krajowy jako handlowy
we Lwowie.
Oddział III., dnia 22 września 1898.

L. 6619/97 (6683 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Nuchima Chrapa, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 20 stycznia 1897 l. 262 kuratorowi adwokatowi dr. Naglerowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 17 sierpnia 1897.

L. cz. III 3750/85 (1) (6680 1—3)

Bazylemu Hradiukowi w Krystynopolu w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sokalu Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu przeciw J nowi Królowi i tow. o 86 zł 10 ct. ma być doręczona uchwała z dnia 6 maja 1896 l. cz. 2255, którą ustanowiono porządek płatniczy wierzytelności hipotecznych realności l. wyk. hip. 292 gm. Krystynopol.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Bazyli Hradiuk przebywa, ustanawia się dla tegoż w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Eugeniusza Petruszewicza w Sokalu.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Bazylego Hradiuka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu
Oddział III., dnia 5 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 62/95 (2) (6605 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kościa Maczkoderę zawiadamia się o przypadłym nań z ustawy spadku po Ołenie Basarab wzywa się go przeto by w ciągu roku do spadku tego się oświadczył, inaczej bowiem spadek z ustanowionym dlań kuratorem Michałem Basarab przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Bohorodczany, 12 września 1898.

L. cz. Nc. I. 672/98 (1) (6606 1—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa posiadacza zaginionego kwitu depozytowego wystawionego na książeczkę kasy oszczędności miasta Tarnowa Nr. 47464 na 90 zł. opiewającej a złożonej jako depozyt policyjny pod art. 52 w ck. głównym urzędzie podatkowym w Tarnowie, aby kwit ten w ciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia w gazecie tego edyktu tut. sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej kwit ten uznany zostanie za nieważny a wystawca tego kwitu wolny będzie od wszelkiej odpowiedzialności.

Dębica, dnia 5 września 1898.

L. cz. firm. 385/98 (6739)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano:

1. że na podstawie statutów z daty Skałat 14 czerwca 1898 zawiązało się stowarzyszenie pod firmą „Kasa pożyczkowa w Skałacie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

2. że celem stowarzyszenia jest udzielanie kredytu członkom i obracanie ich kapitałami w granicach ustawy,

3. że czas stowarzyszenia jest nieograniczony.

4. że wybrano dyrektorami: Herscha Schera, Józefa Tennenbauma, Izydora Elfenbeina i Naftalego Tennenbauma.

5. że ogłoszenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w jednym z dzienników lwowskich

6. że odpowiedzialność członków rozciąga się do pięćkrotnej kwoty deklarowanych udziałów.

7. że firmę stowarzyszenia podpisują pod wyciśniętą stampilią dwaj członkowie dyrekcyi lub ich zastępcy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Tarnopol, dnia 20 sierpnia 1898.

Doniesienia prywatne.

L. 2680 (6905 1—3)

Obwieszczenie.

W dniu 5 kwietnia 1898 została na targowicy bydlęcej w Dobromilu znaleziona gotówka; właściciel tejże zechce się zgłosić po odbiór takowej w Magistracie w Dobromilu, gdzie będzie obowiązanym udowodnić swe prawo własności.

Magistrat król. woln. miasta
Dobromil, dnia 27 października 1898.

L. 4948 6906 1—3)

Ogłoszenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru:

a) 100 pro. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa (cena wywołania 3618 zł. 12 ct., wadyum 10 prc.),

b) taks za oględziny bydła rzeźnego i mięsa sprowadzonego do gminy (cena wywołania 220 zł., wadyum 10 prc.), na rok 1899, odbędzie się w tut. kancelaryi gminnej publiczna licytacya dnia 23 listopada b. r. o godzinie 10 przed południem.

Z Zarządu miasta
Trembowla, 24 października 1898.
Sheybal,
c. k. komisarz rządowy.

L. 934

Ogłoszenie.

Na podstawie upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 28 stycznia 1898 l. 211 zatwierdziło Wysokie c. k. Namiestnictwo pod dniem 25 maja 1898 do l. 40.075 zmiany §§. 12 i 15 dotychczasowego statutu naszej kasy w tym kierunku, że odtąd kapitalizowanie nieodnicsionych odsetek od wkładek odbywać się będzie nie jak dotychczas półrocznie, lecz tylko raz, a mianowicie z końcem każdego roku kalendarzowego.

Podając to do publicznej wiadomości, wzywa się strony, któreby się z tem zarządzeniem nie zgadzały, ażeby wkładki swe po koniec listopada 1898 odebrały.

Dyrekcya Kasy oszczędności m. Stanisławowa.
dnia 25 października 1898.

Ostrzeżenie. 971

Podajemy do powszechnej wiadomości, że oprócz wekslu na 5.000 zł. w. a. w Banku zaliczkowym we Lwowie eskontowanego, który płatny jest 15 grudnia r. b., żadnych innych weksli nie podpisujemy, zatem weksli, jakoby z naszymi podpisami były wydawane, nie uznamy i płacić za takie weksle nie będziemy.

Siedliska pod Jaworowem, 25 października 1898.

Eugeniusz Pawlikowski, Barbara Pawlikowska.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 domu Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich